WTOREK 09|01|2024

GAZETA OLSZTYŃSKA

137 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ZDROWIE

STREFA 3 MŁODOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁ AD 2 270 NR 5 (21 186)

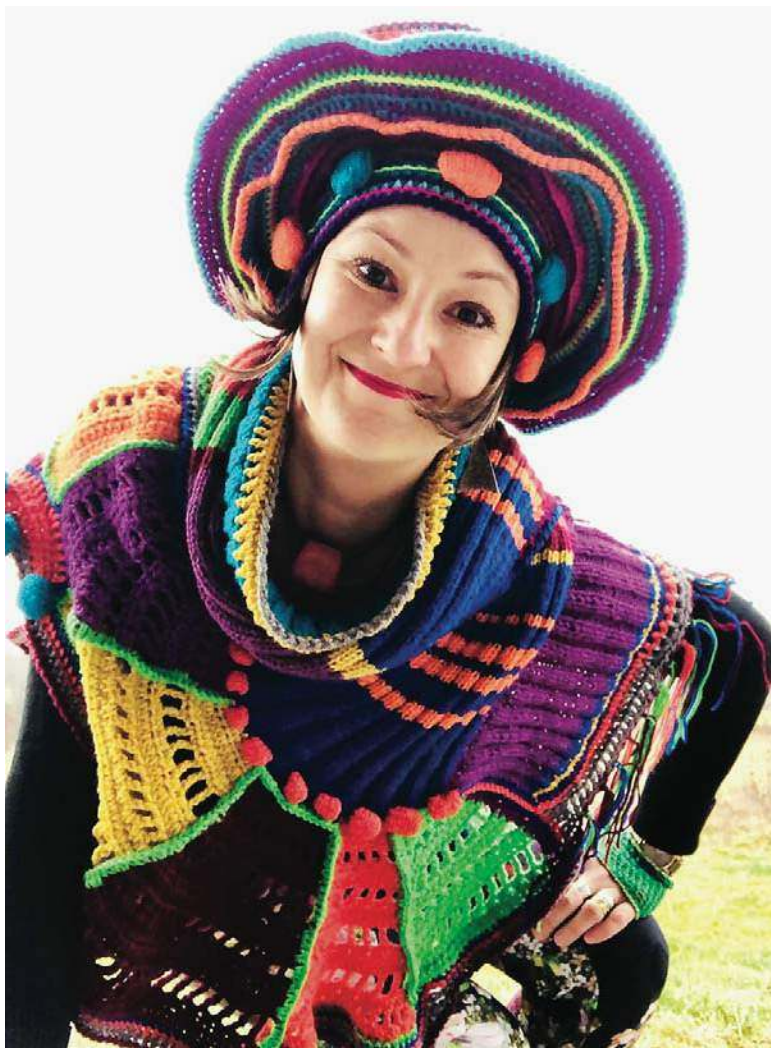

fot. arch. prywatne

NIE PRZEJMUJĘ SIĘ TYM, CO POWIEDZĄ LUDZIE

SPORT CODZIENNIE

W STOMILU GRAJĄ W DARTA \21

POLKI TŁEM DLA NAJLEPSZYCH \22

SERBSKI DOMINATOR I POLSKA KRÓLOWA \23

ISSN 0137-9127

9 770137 912026 02

OLSZTYN NIE SKŁADA BRONI \3

KOSZARY DRAGONÓW: SPÓR O KONCEPCJĘ \4

ZWIERZĘTA NAS POTRZEBUJĄ \5

WUJEK DOBRA RADA \14

2240TBP-E-K

eprasa.pl 59208d7a99

DNI RADY MEDIÓW NARODOWYCH SĄ POLICZONE?

Trwają analizy, czy wyjąć z zamrażarki projekt ustawy likwidującej Radę Mediów Narodowych, czy wykonać ten ruch w tak zwanej dużej ustawie – powiedział przewodniczący sejmowej komisji kultury Bogdan Zdrojewski (KO).

Bogdan Zdrojewski podczas audycji w Programie Pierwszym Polskiego Radia został zapytany o procedowanie projektu ustawy likwidującej Radę Mediów Narodowych. „W tej chwili trwają analizy, czy wykonać ten ruch razem z całą reformą mediów publicznych, czyli w tak zwanej dużej ustawie, czy wyciągnąć z zamrażarki tę ustawę senacką i ją rozpatrywać już w pierwszym kwartale tego roku" – przekazał i podkreślił, że „ta decyzja jeszcze nie zapadała". Dodał, że w momencie, kiedy zostanie podjęta, znany będzie harmonogram czasowy tych decyzji.

Zdrojewski ocenił, że tak zwana duża ustawa jest bardzo ambitnym zadaniem, jednak należy się go koniec końców podjąć. Wyjaśnił, że jej założenia to ponad 50 stron. „Problem jest ponownie w aktywności samego prezydenta, czy on będzie skłonny, krótko mówiąc, uczestniczyć w procesie naprawy mediów publicznych" – dodał.

Dopytywany o założenia ustawy wyjaśnił, że wśród rozwiązań zamieszczonych w tej tzw. dużej ustawie mogą znaleźć się rozwiązania zmieniające KRRiT, likwidujące Radę Mediów Narodowych czy zmieniające zasady finansowania telewizji.

Odnosząc się do zasad finansowania telewizji, wyjaśnił, że w tych założeniach mamy alternatywy. „Albo jest to tak zwana opłata audiowizualna, albo jest to mechanizm, a nie jednoroczna dotacja z budżetu państwa, według określonego współczynnika. Natomiast jedno jest pewne: abonament od 1 stycznia 2025 roku kończy swój żywot" – wyjaśnił.

Bogdan Zdrojewski, przewodniczący sejmowej komisji kultury

Dopytywany o finansowanie przekazał, że opłata audiowizualna według obliczeń wyniosłaby 8 zł 30 gr. Utrzymane zostałyby również zwolnienia, które obowiązują w chwili obecnej, czyli dla tych osób, które mają powyżej 75 roku życia. „Wprowadza się tam zwolnienia dla dzieci i młodzieży do 25. roku życia. Oczywiście inwalidzi wojenni, jak również osoby niepełnosprawne również by posiadały te zwolnienia" – wymieniał.

Odnosząc się do drugiego elementu finansowania, przekazał, że byłby to określony procent z budżetu państwa. „Mechanizm proponowany jest tam taki, aby decyzje dotyczące opłat na rzecz telewizji publicznej, radia publicznego były stałe i nie musiałyby być podejmowane każdego roku" – przekazał. Jak ocenił, dzięki temu politycy mieliby bardzo ograniczony wpływ na kondycję finansową mediów publicznych.

Zdrojewski wyjaśnił, że w dużej ustawie znajdują się również zapisy dotyczące nadzoru nad mediami publicznymi – powołanie rad powierniczych, które składałyby się m.in. z reprezentantów określonych stowarzyszeń zawodowo związanych z mediami. „Co najważniejsze, wszystkie te osoby wchodzące w skład KRRiT i rad powierniczych muszą spełniać bardzo ostre kryteria kwalifikacyjne łącznie z posiadaniem określonej wiedzy, określonych dyplomów i określonych uprawnień" – podkreślił.

ŹRÓDŁO: PAP

ROSJANIE NIE CHCĄ WALCZYĆ

W odróżnieniu od lat poprzednich, w roku 2023 znacząco wzrosła liczba dezercji z rosyjskich jednostek wojskowych; w 2021 i 2022 roku wszczęto w tej sprawie odpowiednio 615 i 1001 postępowań karnych, natomiast w roku ubiegłym takich spraw było już ponad 5 tys. - podały niezależne rosyjskie serwisy Mediazona i Możem Objasnit.

– W poprzednim roku, w odróżnieniu od roku 2022, odnotowano mniejszą liczbę protestów o charakterze pokojowym. Wzrosła natomiast liczba tzw. wystąpień bezpośrednich. W kraju podpalano wojskowe komendy uzupełnień, wysadzano w powietrze tory kolejowe i rozdzielnice elektryczne na kolei, (samowolnie) opuszczano jednostki wojskowe. Władze odpowiedziały masowymi represjami – czytamy na profilu Możem Objasnit na Telegramie.

Jak przypomniano, doniesienia o wysadzeniu torów napływały w ostatnich miesiącach m.in. z okupowanego Krymu, ale także m.in. z obwodów briańskiego, riazańskiego i z odległej Buriacji na Syberii. Według szacunków opozycyjnych mediów odnotowano co najmniej 10 przypadków podpalenia rozdzielnic na kolei. Sądy wydały 44 wyroki w sprawach karnych dotyczących ataków na komisariaty wojskowe, czyli komendy uzupełnień.

– Sposobem Kremla na powstrzymanie narastającego niezadowolenia społecznego są drakońskie kary w procesach dotyczących rozprzestrzeniania tzw. fejków na temat rosyjskiej armii. Prawie wszystkie takie postępowania kończą się wyrokami wieloletniego pozbawienia wolności. Na szczęście wiele z nich to wyroki w zawieszeniu – podkreśla Możem Objasnit.

Rosyjscy opozycjoniści i zachodni obserwatorzy alarmują, że surowe kary wprowadzone w Rosji po inwazji na Ukrainę, rozpoczętej w lutym 2022 roku, coraz bardziej przypominają represje z czasów stalinowskich.

ŹRÓDŁO: PAP

CYTAT DNIA

„Pojawia się irytacja, gdy wahanie rządu nie tylko zmniejsza szanse Ukrainy, ale także zwiększa zagrożenie dla wolnego świata"

Były prezydent Niemiec Joachim Gauck o wahaniach Olafa Scholza w sprawie dostawy pocisków manewrujących Taurus na Ukrainę

CIERPIENIA **MORDERCY**

Norweg Anders Breivik, odbywający karę 21 lat więzienia za zabicie w 2011 roku 77 osób, ponownie pozwał państwo norweskie za dokuczliwą izolację. Według masowego mordercy odosobnienie skutkuje myślami samobójczymi i jest łamaniem praw człowieka.

W poniedziałek w zamienionej na salę sądową hali sportowej zakładu karnego Ringerike pod Oslo rozpoczął się proces mający potrwać do piątku.

Jak dowodził adwokat Breivika Oystein Storrvik, osadzony „na skutek izolacji przez ponad 12 lat oraz braku interakcji w okresie ostatnich sześciu lat miał myśli samobójcze oraz próby odebrania sobie życia".

Według relacji norweskiego nadawcy publicznego NRK w więzieniu Breivik ma do dyspozycji dla siebie sypialnię, salę telewizyjną, kuchnię oraz siłownię, a także opiekuje się trzema papugami falistymi.

Norweska prokuratura nie uważa, aby możliwe było złagodzenie warunków, w jakich przebywa Breivik. „Osadzony wciąż uważany jest za niebezpiecznego, a zastosowane wobec niego warunki bezpieczeństwa były i są konieczne" – podkreślił prokurator Andreas Hjetland.

Podobny pozew przeciwko państwu norweskiemu Breivik złożył już w 2016 roku, sąd uznał jednak, że jego prawa nie są łamane. W styczniu 2022 roku terrorysta domagał się w sądzie przedterminowego zwolnienia. Wniosek ten również został oddalony.

Breivik 22 lipca 2011 roku dokonał eksplozji w dzielnicy rządowej w Oslo, zabijając osiem osób, a następnie udał się z bronią na wyspę Utoya, gdzie odbywał się obóz młodzieżówki socjaldemokratycznej Partii Pracy. Na wyspie terrorysta zastrzelił 77 głównie młodych osób.

Anders Breivik ma w więzieniu sypialnię, salę telewizyjną, kuchnię oraz siłownię, a także opiekuje się trzema papugami falistymi

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 59208d7a99

MIASTO NIE SKŁADA BRONI

Władze Olsztyna dalej zabiegają o korytarz wschodni, którym miałaby pobiec północna obwodnica Olsztyna. Według miasta prognoza ruchu została wykonana niewłaściwie. Projektant i drogowcy stanowczo się z tym nie zgadzają.

Choć drogowcy zdecydowali, że północna obwodnica Olsztyna i Dywit pobiegnie od zachodu miast, to władze Olsztyna wciąż zabiegają o korytarz wschodni. Teraz mają zastrzeżenia do analiz i prognoz ruchu wykonanych dla obwodnicy, na których podstawie m.in. została podjęta decyzja o wyborze korytarza.

W piśmie do GDDKiA prezydent Olsztyna podnosi, że należy mieć na uwadze to, że miasto Olsztyn jest jednym z największych ośrodków, dla których obecnie projektuje się obwodnicę. I istotne jest, aby w analizach ruchu brać uwagę nie tylko ruch tranzytowy, jaki przyszła obwodnica ma wyprowadzić z miasta, ale również ruch generowany przez miasto i Miejski Obszar Funkcjonalny, które również mógłby zasilać przyszłą obwodnicę, a tym samym odciążać śródmieście miasta.

Ratusz ma wątpliwości co do analiz i prognoz ruchu, bo np. analizowany układ drogowy nie uwzględnia części ważnych ulic.

Prezydent zwraca uwagę na duże rozbieżności między danymi miasta dotyczącego ruchu samochodowego a GDDKiA. Na przykład na al. Wojska Polskiego drogowcy posługują się liczbą 11,9 tys. pojazdów na dobę, podczas gdy systemy sterowania ruchem w mieście (ZDZiT) zarejestrowały 36,8 tys. pojazdów.

W ocenie gminy Olsztyn niejasności i niewłaściwa kalibracja modelu ruchu pozwalają poddać pod wątpliwość wyniki prognoz, a co za tym idzie również wybór zachodniego wariantu obwodnicy.

PROJEKTANT ODPIERA ZARZUTY

Co na to drogowcy i firma Trakt, która projektuje obwodnicę? Według projektanta prognozy ruchu zostały wykonane poprawnie.

— Projektant potwierdza, że przygotowane prognozy ruchu zostały wykonane poprawnie z należytą starannością z punktu widzenia, któremu miały one służyć, przygotowane prognozy ruchu na etapie studium korytarzowe oraz STEŚ (studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe, red.) wykazały, że natężenie ruchu w obu korytarzach jest zbliżone — czytamy w odpowiedzi firmy Trakt. — A decyzja o wyborze korytarza do dalszych analiz powinna bazować na kryteriach ekonomicznych, społecznych i środowiskowych. Po przeanalizowaniu całości materiałów jako najkorzystniejszy wybrano wariant O6+D4 w wariancie wschodnim. Próby dyskredytacji przygotowanej prognozy ruchu jako opracowania zawierającego błędy i krzywdzącego dla wariantu wschodniego, w momencie gdy wariant C6+D4 w korytarzu wschodnim został wskazany jako najkorzystniejszy, uważamy za nieuzasadnione — przekonują projektanci.

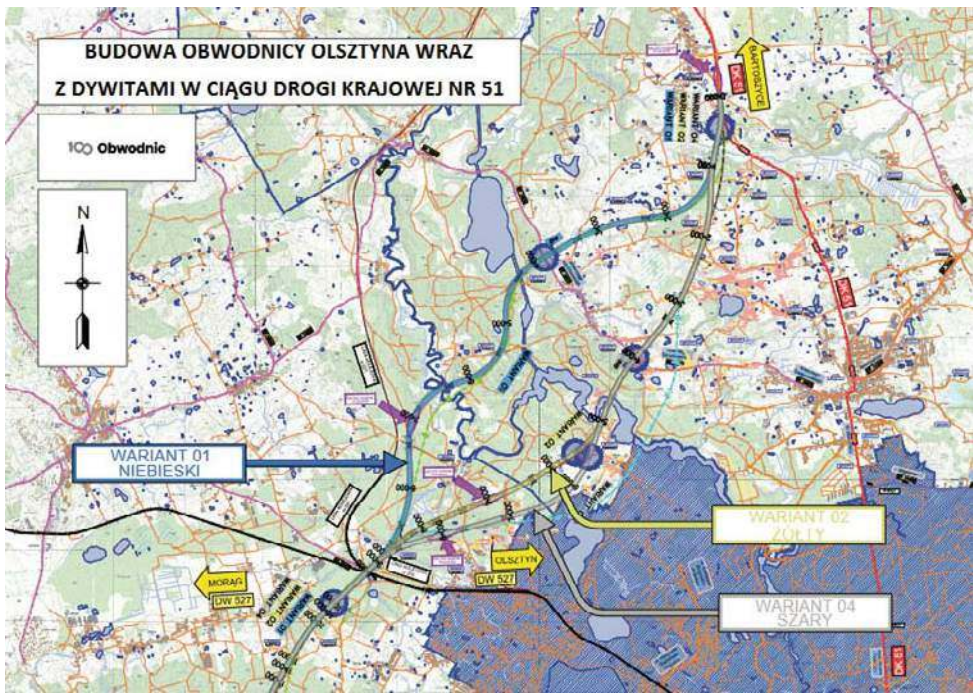

Początek obwodnicy planowanej przez drogowców ma znajdować się w okolicy Spręcowa, na DK 51, a koniec w rejonie ronda w Kudypach na obwodnicy południowej Olsztyna

DLACZEGO PRZEPADŁ WSCHÓD

Tu przypomnijmy, że sami drogowcy nie są zachwyceni korytarzem zachodnim. Z analizy wielokryterialnej wynikało, że najkorzystniejsza jest kombinacja wariantów w korytarzu wschodnim (O6+D4) wskazana przez projektantów. I tak obwodnica biegłaby od Spręcowa, omijała od zachodu Ługwałd i os. Sterowców, wchodząc w Las Miejski i tu po przecięciu z drogą 51 biegłaby na wschód, by ominąć Zalbki od południa i pobiec dalej na południowy wschód aż węzła Olsztyn Wschód na S16. Jednak realizacja tej kombinacji oznaczałaby, że Olsztyn musiałby sfinansować budowę odcinka obwodnicy w swoich granicach administracyjnych. Chodzi o 7 kilometrów drogi. Zgodnie z przepisami koszty budowy dróg krajowych na terenie miast na prawach powiatu ponosi samorząd. Ale prezydent oświadczył drogowcom, że miasto nie ma środków na tę inwestycję, tak samo jak gmina Dywity na odcinek drogi gminnej, stanowiący połączenie obwodnicy z istniejącą DK51. Dlatego drogowcy postawili na korytarz zachodni, a w nim na trzy warianty do dalszych prac projektowych.

Drogowcy wybrali też zachodni korytarz po to, by uniknąć tym samym konfliktu w kwestii wejścia przyszłej inwestycji w obszar Lasu Miejskiego, czemu stanowczo sprzeciwiali się zarówno prezydent, jak i radni miejscy.

DROGOWCY TWARDO PRZY SWOIM

Również drogowcy w odpowiedzi do prezydenta Olsztyna podtrzymali swoje stanowisko co do prawidłowości wykonanych dla obwodnicy Olsztyna prognoz ruchu. Podkreślili, że zgodnie z Niebieską Księgą dla inwestycji na drogach krajowych i wojewódzkich zaleca się stosować Krajowy Model Ruchu.

Odnosząc się do zarzutu, że prognoza nie uwzględnia modelu szczegółowego w granicach miasta, przypomnieli, że opracowanie modelu ruchu na terenie miasta jest zadaniem prezydenta Olsztyna. A model ruchu dla Olsztyna nie został opracowany, więc nie mieli możliwości uwzględnić go w prognozie ruchu.

Za bezpodstawny uznali też zarzut, że prognoza oparta została w całości o Generalny Pomiar Ruchu, że nie przeprowadzono badań uzupełniających. Jak wyjaśnił dyrektor oddziału GDDKiA w Olsztynie Mirosław Nicewicz, w ramach prac związanych z prognozą ruchu wykonano 24-godzinny pomiar ruchu drogowego w 9 punktach, a także na 10 skrzyżowaniach zlokalizowanych na terenie Olsztyna oraz w jego sąsiedztwie. A pomiar ruchu został wykonany 28.09.2021 r. (wtorek) i trwał całą dobę, zgodnie z zasadami przeprowadzenia całodobowych pomiarów ruchu obowiązujących dla wszystkich inwestycji na sieci dróg krajowych.

Przypomnieli, że zgodnie z zasadami pomiary ruchu należy przeprowadzać w okresie od 15.04 do 31.05 lub od 10.09 do 25.10 (z wyjątkiem dni świątecznych i przedłużonych weekendów). Ponadto pomiar powinien być rozpoczęty o godzinie 6 we wtorek, środę lub czwartek i zakończony o godz. 6 w dniu następnym, czyli zakończony najpóźniej w piątek rano. Tymczasem większość pomiarów ruchu udostępnionych przez ZDZiT w Olsztynie została wykonana w piątek, a więc dzień, w którym ruch odbiega od typowych zachowań komunikacyjnych.

Zdaniem drogowców obwodnica przejmie co najmniej 50 procent ruchu, który wjeżdża dzisiaj do Olsztyna aleją Wojska Polskiego.

ANDRZEJ MIELNICKI

NIKT NIE ODWOŁAŁ REFERENDUM

Inicjatorzy referendum w sprawie odwołania burmistrza Dobrego Miasta nie podjęli jeszcze żadnej decyzji o odwołaniu swojej inicjatywy. Teraz czekają na ruch wojewody.

Wbrew informacjom niektórych mediów, inicjatorzy referendum w sprawie odwołania burmistrza Dobrego Miasta dalej stoją na stanowisku, że powinno się ono odbyć.

— Żadna decyzja o odwołaniu referendum nie zapadła — podkreśla Ryszard Łańko, przewodniczący Rady Miejskiej w Dobrym Mieście. — Czekamy teraz na ruch wojewody. Rada nie ma podstaw prawnych do uchylenia własnej uchwały o referendum.

Jak przyznaje przewodniczący Łańko, owszem, są rozważane różne scenariusze, tym bardziej że niedługo mamy wybory samorządowe.

— Ale dalej stoimy na stanowisku, że referendum powinno się odbyć, bo dość psucia gminy — dodaje przewodniczący RM. — Referendum to święto demokracji, niech mieszkańcy się wypowiedzą, niech ocenią rządy burmistrza. A to nie nasza wina, że poprzedni wojewoda przeciągał sprawę, uchylając naszą uchwałę w sprawie referendum ze względów formalnych. Jednak Wojewódzki Sąd Administracyjny, do którego się odwołaliśmy, to nam przyznał rację, a nie ówczesnemu wojewodzie Arturowi Chojeckiemu, uchylając jego decyzję.

Zgodnie z przepisami teraz obecny wojewoda Radosław Król ma czas do 19 stycznia na podjęcie decyzji, czy zaskarży wyrok WSA do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Tu nie ma jeszcze decyzji, ale jest mało prawdopodobne, że Radosław Król to zrobi. Raz, że to poprzedni wojewoda Artur Chojecki, który teraz jest posłem PiS, uchylił uchwałę dobromiejskiej rady, a dwa, że wyrok WSA nie pozostawia złudzeń co do oceny kwestii formalnych.

Ponadto dalsze przeciąganie sprawy mogłoby się skończyć tym, że referendum to byłaby już musztarda po obiedzie. W kwietniu odbędą się bowiem wybory samorządowe.

Przypomnijmy, że formalnym powodem, dla którego radni z Dobrego Miasta zdecydowali się głosować nad referendum, był dwukrotny brak wotum zaufania wobec burmistrza Jarosława Kowalskiego. Burmistrzowi zarzucano złe zarządzanie miastem i skłócenie mieszkańców.

Jarosław Kowalski został burmistrzem w 2018 roku. W drugiej turze zdobył 3486 głosów (57,51 proc.), a jego kontrkandydatka Beata Harań dostała 2576 głosów (42,49 proc.).

AM

eprasa.pl 59208d7a99

KOSZARY DRAGONÓW: SPÓR O KONCEPCJĘ

Kultura wkroczy szeroko do dawnych Koszar Dragonów. Władze Olsztyna przedstawiły plan związany z utworzeniem w stolicy Warmii i Mazur jednostki o walorach biblioteki centralnej. Ta koncepcja ma swoich zwolenników, ale i przeciwników.

W najbliższych miesiącach olsztyńskie biblioteki miejskie czekają poważne zmiany, które będą dotyczyć m.in. prac bezpośrednio powiązanych ze zbliżającą się modernizacją i rozbudową planetarium. To szansa m.in. na rewitalizację historycznych obiektów tuż za torami.

— To na pewno będzie długi proces, który jednak będzie mieć swój szczęśliwy finał — mówi prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz. — Konsultowaliśmy z mieszkańcami pomysły na rewitalizację tych historycznych obiektów. To przecież nie tylko odnowienie zabytkowej tkanki, ale również zajęcie się kwestiami społecznymi. Nie mam wątpliwości, że dobrze wykorzystamy potencjał, którym dysponujemy.

fot. UM Olsztyna

Tak ma wyglądać budynek po rewitalizacji

Dotychczas na terenie dawnych Koszar Dragonów swoje miejsce znalazły m.in. Bank Żywności, kościół zielonoświątkowy czy akademia dekarska. Kolejny budynek, który doczeka się rewitalizacji i nowego lokatora, to obiekt przy ul. Gietkowskiej 8B, ale najlepiej widoczny od strony ul. Bohaterów Bitwy 1920 Roku (tuż za skrzyżowaniem z ul. Dragonów).

— Należy się cieszyć, że ten piękny, zabytkowy budynek odzyska blask — mówi autor programu funkcjonalno-użytkowego, architekt Radosław Guzowski. — Zostanie zrewitalizowany oraz rozbudowany. Chcemy zwiększyć jego funkcjonalność dzięki nadbudowie poddasza, a od frontu, który zostałby częściowo przeszklony, pokazalibyśmy życie w środku obiektu. Na te zmiany mamy już akceptację konserwatora zabytków.

Do nowego obiektu ma się przenieść biblioteka Planeta 11 oraz funkcjonujące teraz w galerii Aura Abecadło. Przeprowadzka pierwszej z nich jest związana z zaplanowanymi pracami modernizacyjnymi planetarium, natomiast w przypadku drugiej z instytucji za ok. półtora roku skończy się dzierżawa teraz zajmowanej powierzchni.

Nowy obiekt w Koszarach Dragonów ma ok. 1200 mkw. To oznacza, że biblioteki miałyby o ok. 40 mkw. więcej, niż zajmują teraz.

— Realizacja tego pomysłu sprawi, że mieszkańcy będą mogli w jednym miejscu skorzystać zarówno z oferty skierowanej do dzieci, młodzieży, jak i dorosłych — mówi dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie Krzysztof Dąbkowski. — Nowa biblioteka stanie się miejscem, w którym każdy mieszkaniec będzie miał szansę odnaleźć coś interesującego dla siebie. Otworzą się nowe możliwości na rozwinięcie szerokiej oferty usług z zakresu kultury i edukacji w kontekście współczesnych oczekiwań czytelników i użytkowników wobec nowoczesnych instytucji kultury.

Nowa placówka zapewni szeroki dostęp do zasobów informacyjnych, książek, czasopism i baz danych, umożliwiając mieszkańcom ciągłe uczenie się i rozwój. Połączenie dwóch najnowocześniejszych filii MBP w jednym miejscu sprawi, że powstanie swego rodzaju centrum kulturalne. Nowa placówka będzie pełniła ważną funkcję społeczną, przyczyniając się do integracji i wspierania różnorodnych potrzeb mieszkańców.

W tym momencie przygotowywane zostało postępowanie na projekt architektoniczny tego budynku. Natomiast w III kwartale będzie czas na ubieganie się o dofinansowanie przebudowy z Funduszy Europejskich dla Warmii i Mazur na lata 2021-2027. Szacowana wartość zadania to 16 mln zł, a realizacja mogłaby zakończyć się w 2027 roku.

Nie wszyscy jednak podchodzą do tego pomysłu z takim entuzjazmem. — Od początku mam duże obawy o biblioteki przenoszone na trudny teren Koszar, ponieważ urzędnicy zajęli się jedynie budynkiem, a równie ważne jest jego otoczenie liczone w setkach metrów! Nie ma tam przecież dogodnego i bezpiecznego dojścia, dojazd jest wymagający, w pobliżu praktycznie nie ma komunikacji publicznej, pobliskie budynki i dziedzińce są puste lub żyją tylko w określonych dniach i godzinach — podkreśla radny Mirosław Arczak. I dodaje: — Mrzonką jest przekonywanie, że na nowych bibliotekach skorzystają mieszkańcy szeroko pojętego „Zatorza". Dla znacznej większości z nich budynek będzie dalej niż powszechnie tolerowany dystans spaceru.

— Tylko kompleksowa i zaplanowana rewitalizacja Koszar daje racjonalne podstawy do organizowania transportu publicznego, sieci komunikacji rowerowej, gruntownego remontu chodników i zapewnienia zaplecza parkingowego — twierdzi Mirosław Arczak. — Tylko takie postępowanie może przyciągnąć prywatnych inwestorów i przedstawicieli III sektora do tworzenia różnorodnej oferty wskazywanej jako podstawę właściwej rewitalizacji tego obszaru (a nie np. tworzenie „prestiżowej" enklawy mieszkaniowej odciętej od reszty miasta i niesłużącej rozwojowi Śródmieścia i Zatorza). Tymczasem mamy wyrywkowe działania wyłącznie tam, gdzie prezydentowi „pasuje" — dodaje radny.

OPRA. IH

TRZEBA POMÓC POTRZEBUJĄCYM SCHRONIENIA

Niskie temperatury dają się we znaki mieszkańcom naszego województwa. Do tragedii doszło koło Giżycka w gminie Kruklanki. Z powodu wychłodzenia zmarł 73-letni mężczyzna.

Jak poinformowała policja, w niedzielę znaleziono go w zaspie śnieżnej, niedaleko swego domu. W piątek mężczyzna poinformował rodzinę, że wychodzi do sąsiada. Jednak do niego nie dotarł.

W nocy z niedzieli na poniedziałek (7/8 stycznia) w Olsztynie temperatura spadła do -20 stopni Celsjusza. Taki mróz daje się we znaki szczególnie osobom bez schronienia.

Policja w Olsztynie poinformowała wczoraj, że funkcjonariusze zajęli się osobami, którym groziło wychłodzenie. 63-letni bezdomny mężczyzna spał w wiacie śmietnikowej na jednym z osiedli. Odwieziono go do schroniska.

— Dzisiejszej nocy przybyło więcej osób niż zazwyczaj. Wszystkie osoby, które się do nas zgłosiły, znalazły schronienie — informowała wczoraj p.o. dyrektora noclegowni i schroniska dla bezdomnych w Olsztynie Magdalena Retkowska. Dodała, że władze schroniska systematycznie przy pomocy funkcjonariuszy straży miejskiej i policji objeżdżają koczowiska. Tam wszystkie osoby, które wykazują chęć, natychmiast zostają przewiezione do noclegowni.

— Jak wiadomo, noclegownia aktualnie jest w remoncie, ale jeszcze się mieścimy. Korzystamy z tymczasowej noclegowni, w której mamy 64 miejsca, ale również one jeszcze są dostępne — wyjaśnia Magdalena Retkowska.

W nocy z niedzieli na poniedziałek schronienie w noclegowni znalazły 62 osoby, w schronisku natomiast 36 — tyle, ile jest miejsc.

— Nawet jeżeli będzie więcej osób, to jesteśmy na to przygotowani. Zabezpieczymy wszystkie osoby, które będą w potrzebie — zapewnia dyrektorka.

Osoby, które potrzebują pomocy, mogą skorzystać z bezpłatnej, całodobowej infolinii dla bezdomnych uruchomionej przez Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie. Zadzwonić mogą osoby, które chcą pomóc w znalezieniu schronienia.

Pod bezpłatnym numerem 800 165 320 można uzyskać informacje o noclegowniach, jadłodajniach czy innych formach oraz punktach pomocy, np. medycznej, prawnej czy finansowej.

WP

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci
Wójta Gminy Milejewo

ś. † p.

Krzysztofa Szumały

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składam
szczere wyrazy współczucia.

Wojewoda Warmińsko-Mazurski
Radosław Król

4124opb1-a -P

eprasa.pl 59208d7a99

ZWIERZĘTA NAS POTRZEBUJĄ

W Azylu AFN w Ostródzie jest sto bezdomnych psów. Są zaopiekowane, ale pilnie potrzebna jest pomoc. Zwłaszcza że w ciągu ostatnich kilku dni trafiły tu cztery psy bardzo skrzywdzone przez los, a mróz jest siarczysty.

Kraków potrafi! To świetny przykład. Mieszkańcy stali po kilka godzin w kolejkach, by zabrać do swoich domów 120 psów ze schroniska dla bezdomnych zwierząt na czas siarczystych mrozów. Chętnych było tylu, że zabrakło czworonogów.

W ostródzkim Azylu AFN jest sto psów. Są zaopiekowane, ale pilnie potrzebne są koce, koce grzewcze, kołdry, ręczniki, poszewki, prześcieradła. Także karna mokra dla psów: Doliny Noteci, Rint, Animoda, Josera itp., karma Hepatic dla psów – sucha i mokra. Pampersy dla psa. Teraz jeszcze dla Krapka. Do Azylu trafił podczas jednej z ostatnich mroźnych nocy w strasznym stanie. Scenariusz jak zwykle ten sam…

„Noc, telefon z Policji, że znaleziono psa w złym stanie i czy go przyjmiemy. Nikt z nas się nie spodziewał, że ten stan jest aż tak zły. Odmrożenia, temperatura niemierzalna, wrzody zajmujące całe oczy…" — czytamy na profilu AFN.

— Pomimo że widziałam wiele, ale zrobiło mi się słabo… pies niekontaktowy i ktoś go w tym stanie przy mrozach nocą porzucił na śmierć z wychłodzenia. Jeśli ktoś zna tego kogoś – proszę o informację! Może być anonimowo — apeluje wolontariuszka AFN.

To już czwarty pies bardzo skrzywdzony, który tu trafił w ostatnich dniach.

Fot. Pixabay

Berneński pies pasterski lubi zimę i dobrze ją znosi

Fot. arch. Azyl AFN

Krapek trafił do Azylu podczas jednej z ostatnich mroźnych nocy w strasznym stanie

NIE LUBIĄ ZIMY

Ali, pies w typie mastifa hiszpańskiego, przestał wychodzić spod wiaty, gdzie stoi jego buda, bo… nie lubi śniegu i lodu.

— Zniechęcił się totalnie, bo kilka dni temu, podczas gołoledzi, gdy wyszliśmy na spacer, to mu się po prostu łapy rozjeżdżały na lodzie — mówi jego opiekun. — To duży, ciężki pies i łagodny jak baranek. Ta sytuacja, gdy po prostu rozjechały mu się łapy, rozłożył się na lodzie i nie mógł normalnie iść, bardzo go zestresowała. Łapom nic się nie stało, ale nawet do ciepłej michy teraz spod wiaty nie wychodzi. Nawet siłą się nie da. Trzeba mu pod nos podsuwać. O spacerowych butach nie ma mowy, bo ich nie da założyć, albo zaraz ściągnie…

Do wiosny jeszcze szmat czasu; przed nami wiele zimowych dni i nocy. Jak pomóc je przetrwać naszych czworonożnym przyjaciołom? Psy, podobnie jak ludzie, mają różną tolerancję na zimno. Szczególnie wrażliwe na zimno są psy krótkowłose, bezwłose, pozbawione podszerstka. Szybciej tracą ciepło. I rasy niewielkie: dla takich jak chihuahua, york, jamnik czy pinczer już temperatura około 4-6 stopni Celsjusza przestaje być komfortowa i zaczynają trząść się z zimna. Przedział od 0 do -7 stopni Celsjusza jest nieprzyjemny dla większości czworonogów. Poniżej -7 stopni Celsjusza odnajdują się już tylko psy stworzone do życia na mrozie, np. siberian husky, berneński pies pasterski czy alaskan malamut.

SĄ SPOSOBY NA MRÓZ

Jak sprawić, by zima tak mocno nie dokuczała czworonogom w czasie spacerów? Dodatkową ochronę przed mrozami zapewnią ocieplane, wodoodporne ubranka dla psów. Ochrona psich łap zimą to też nieodzowny element pielęgnacji. Delikatne psie opuszki źle znoszą kontakt z lodem i solą, którymi wysypywane są chodniki. Warto je umyć po spacerze w ciepłej wodzie i dokładnie wytrzeć. Dobrze jest zadbać o psie futro, zapewniając dietę bogatą w produkty i suplementy zawierające wielonienasycone kwasy tłuszczowe Omega-3, biotynę i cynk. Podczas mrozów nie należy też naruszać naturalnej warstwy lipidowej psiej skóry i ograniczyć kąpanie psa.

Nie wszystkie psy spędzają czas w domu na kanapie. Są też psy przebywające poza domem, które muszą mieć odpowiednio przygotowaną budę. Powinna być ocieplona, odizolowana od ziemi i osłonięta przed wiatrem i śniegiem. W czasie mrozów serwujemy czworonogom ciepłe posiłki (np. podgrzewaną mokrą karmę). Optymalna temperatura jedzenia dla psa wynosi od 15 do 25°C. W trakcie mroźnych dni zapotrzebowanie psa na energię wzrasta nawet o 20 proc. Aby je pokryć zimą, należy zwiększyć kaloryczność psich posiłków. A najlepiej jest jednak wpuścić przed mroźną nocą psa do domu – niech to będzie sień, korytarz, komórka – tam, gdzie mróz nie będzie tak doskwierał. Nie zapominamy też o stałym dostępie do wody. By szybko nie zamarzała, można dodać do niej łyżkę oleju. Zimą lepiej też nie używać metalowych obroży i misek. Metal bardzo dobrze przewodzi zimno, dlatego w kontakcie z nim psy narażone są na odmrożenia. Zamiast nich używamy materiałowych i plastikowych. I byle do wiosny…

BARBARA CHADAJ-LAMCHO

Agata Jastrzębska ze Schroniska dla Zwierząt w Olsztynie:
Zima to najtrudniejszy okres w roku, dlatego zawsze się do niego przygotowujemy. Wszystkie nasze psiaki mają zadaszone kojce, większość z nich ma wejście do budynku, w którym mają swoje posłania i legowiska. Zwierzęta, które mieszkają na zewnątrz mają ocieplane budy odizolowane od podłoża drewnianymi podestami. Dodatkowo są wyścielone wewnątrz słomą. Oprócz tego, montujemy klapki na wejścia ograniczające dostawanie się chłodu do wnętrza budy. Zalecamy stosować takie zabezpieczenia opiekunom zwierząt. Miejsce przebywania zwierzęcia zależne jest od jego ogólnej kondycji i predyspozycji rasowych. Nie jesteśmy za wydawaniem zwierząt na tydzień, czy na dwa do domu. Boimy się, że powrót do schroniskowego kojca, gdy pogoda się poprawi, będzie dla większości z nich traumą. W Schronisku dla Zwierząt w Olsztynie prowadzimy domy tymczasowe, pod warunkiem, że zwierzę zostanie tam do czasu znalezienia domu stałego.

SZPITAL DZIECIĘCY PĘKA W SZWACH

W ostatnim czasie na oddziały olsztyńskiego szpitala dziecięcego trafia bardzo wiele dzieci z infekcjami górnych dróg oddechowych. — Mamy zapełnione oddziały, poprosiliśmy NFZ o zgodę na to, by na jednym z oddziałów przeznaczonym dla noworodków hospitalizować nieco starsze dzieci — powiedziała dyrektor placówki Krystyna Piskorz-Ogórek i dodała, że szczególnie dużo hospitalizowanych jest dzieci do roku życia.

Jest też wiele przypadków zakażeń wirusem RSV. — Obecnie na OIOM-ie przebywa zakażony RSV noworodek w stanie zagrożenia życia – podała rzecznik prasowa tego szpitala Agnieszka Deoniziak. Przyznała, że wszystkie oddziały są przepełnione, a zdarza się, że do Olsztyna trafiają dzieci z innych regionów.

— Przebieg choroby jest bardzo indywidualny, niektóre przypadki mają bardzo gwałtowny przebieg, inne dzieci przechodzą zakażenie nieco łagodniej – dodała.

Zmniejszoną liczbę dzieci notują w regionie żłobki i przedszkola, w niektórych grupach nie ma np. połowy dzieci.

Wirus RSV przenoszony jest drogą kropelkową. Do zakażenia dochodzi, gdy dziecko kicha, kaszle czy bierze do buzi zabawkę, którą wcześniej w podobny sposób bawiło się chore dziecko.

— Dlatego bardzo ważne, aby nie posyłać do placówek chorych dzieci – podkreśliła wicedyrektor warmińsko-mazurskiego sanepidu Agnieszka Wabik.

Chorują, zwłaszcza na covid, także dorośli. Warmińsko-mazurski sanepid dane o liczbie pozytywnych testów zbiera co dwa tygodnie. Ostatnie dane pochodzą z końca grudnia. W grudniu zanotowano 2668 zakażeń COVID-19 i jest to ponad pięć razy więcej niż w grudniu 2022 r. (wówczas przez cały grudzień zanotowano 509 chorych).

— Chyba zapomnieliśmy o zasadach obowiązujących w pandemii, a warto je stosować. Wszystkie osoby chore powinny się same izolować, warto pamiętać o częstym myciu rąk, unikaniu dużych skupisk ludzi i o testowaniu się – oceniła Agnieszka Wabik.

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA/PAP

eprasa.pl 59208d7a99

SPORT KOCHA OD DZIECKA

Granie z orzełkiem na piersi to marzenie każdego sportowca i ogromny zaszczyt — mówi Nikola Głębocka, która na co dzień reprezentuje barwy Startu Elbląg, a ostatnio razem z kadrą narodową uczestniczyła w mistrzostwach świata piłki ręcznej kobiet.

fot. archiwum prywatne

Nikola Głębocka:
— Sport jest w mojej rodzinie, od kiedy pamiętam. Od małego kocham aktywność fizyczną

Nikola jest jedną z zawodniczek nominowanych do tytułu Najpopularniejszego Sportowca mijającego 2023 roku

— Skąd wzięła się w twoim życiu miłość do sportu? Dlaczego piłka ręczna? Jak rozpoczęła się ta przygoda?

— Sport jest w mojej rodzinie, od kiedy pamiętam. Od małego kocham aktywność fizyczną. Kiedy byłam w podstawówce, moją pasją był taniec sportowy, dopiero później pojawił się szczypiorniak. Moi rodzice trenowali wcześniej piłkę ręczną, więc można powiedzieć, że poszłam w ich ślady.

Moja przygoda ze szczypiorniakiem zaczęła się w szóstej klasie szkoły podstawowej. Wtedy jeszcze trenowałam taniec sportowy. Kiedy byłam na turnieju tanecznym, który odbył się w gimnazjum nr 33 na Osowej, spotkałam trenerkę Agnieszkę Truszyńską, która wcześniej grała z moją mamą i zachęciła mnie do przyjścia na trening. Bardzo mi się spodobało, więc postanowiłam pójść do klasy sportowej właśnie w tym gimnazjum i rozpocząć przygodę w moim pierwszym zespole w UKS Siódemce Osowie.

— Ostatnio zostałaś powołana do kadry narodowej i wzięłaś udział w mistrzostwach świata piłki ręcznej kobiet, które rozgrywane były w Danii, Norwegii i Szwecji w dniach 29 listopada - 17 grudnia. Jak oceniasz to doświadczenie?

— Było to niesamowite i niezwykle cenne doświadczenie. Granie z orzełkiem na piersi to marzenie każdego sportowca i ogromny zaszczyt. Na pewno te mistrzostwa świata zostaną w mojej pamięci na długo.

— Piłka ręczna to sport drużynowy, by odnosić sukcesy, pracować musi cały zespół. Czego jednak uczy ten sport poza umiejętnością pracy w zespole?

— Piłka ręczna oprócz umiejętności współpracy w zespole uczy dyscypliny, systematyczności, cierpliwości oraz bycia konsekwentnym w dążeniu do celu. Na boisku z dziewczynami tworzymy jedność i każda zawodniczka z drużyny jest ważna. W zależności od pozycji, na jakiej gramy, każda odgrywa różną rolę oraz ma inne zadania do wykonania na boisku. Poza założeniami taktycznymi zespołu, wyznaczam sobie różne cele treningowe, które w danym czasie chciałabym poprawić oraz doskonalić.

— Co robisz w życiu poza sportem? Jakie masz plany na przyszłość?

— Na co dzień studiuję gospodarkę przestrzenną na Uniwersytecie Gdańskim. Nie wiem, jak będzie wyglądała moja przyszłość, ponieważ jest to dopiero początek mojej przygody. Na razie skupiam się na byciu tu i teraz, a co będzie później, to czas pokaże.

— Czego życzysz sobie na nadchodzący 2024 rok?

— Myślę, że przede wszystkim zdrowia. Dzięki temu będę mogła się rozwijać i realizować wyznaczone cele, które sobie wyznaczyłam.

ROZMAWIAŁA KAMILA KORNACKA

STRAŻNICY MIEJSCY Z ELBLĄGA POMOGĄ ODPALIĆ SAMOCHÓD

fot. SM Elbląg

Przekręcasz kluczyk w stacyjce i... niestety. Akumulator odmówił posłuszeństwa. To może się przytrafić każdemu, zwłaszcza gdy temperatura spada nawet kilka stopni poniżej zera.
W takiej awaryjnej sytuacji pomoże urządzenie Booster, które jest na wyposażeniu Straży Miejskiej w Elblągu.
Na każde zgłoszenie strażnicy reagują najszybciej jak to możliwe. Pamiętajmy jednak, że to nie jest podstawowe zajęcie strażników i czasem trzeba na pomoc poczekać.

W poniedziałek 8 stycznia do straży miejskiej rozdzwoniły się telefony z prośbą o pomoc.
— Od rana odebraliśmy ok. 40 interwencji w sprawie pomocy przy uruchomieniu auta, na szczęście znacznej części udało nam się pomóc. Niestety nasze moce przerobowe też straciły swą moc. Booster trafił do stacji ładującej — przekazuje Straż Miejska w Elblągu.
Pomoc Straży Miejskiej w uruchomieniu pojazdu jest bezpłatna. Numer, pod jakim można szukać pomocy, to 55 239 30 34.

RED.

ELBLĄG WSKRZESZA PIEKARCZYKA

W ostatnim czasie ratusz postawił na reklamę Elbląga przy pomocy Piekarczyka, którego przywrócono do żywych.

Słynny elbląski bohater nie był do tej pory wystarczająco wykorzystywany do promowania miasta. Aby to zmienić, postanowiono zakupić nowy kostium Piekarczyka. Kosztował 6 tys. zł i obecnie to on jest wykorzystywany podczas miejskich imprez. Po opublikowaniu przez nas tej wiadomości ze strony mieszkańców pojawiło się kilka głosów ulgi wskazujących, że Piekarczyki pojawiające się na miejskich imprezach w końcu przestaną straszyć swoim wyglądem. Trzeba przyznać, że dużo w tym prawdy, a wcześniejsze kostiumy wyjątkowo nie wzbudzały sympatii. Ale nowy kosztowny kostium Piekarczyka to był dopiero początek. Miasto postawiło na promocję za pomocą filmików umieszczanych w sieci. Przedstawiają one Piekarczyka prowadzącego zwykłe życie mieszkańca Elbląga, który jak każdy z nas ma swoje mniejsze i większe przygody. Oglądając filmiki z elbląskim bohaterem, można sporo dowiedzieć się nie tylko o naszym mieście, ale i o aktualnych wydarzeniach.

fot. UM Elbląg

— Autorem filmów promocyjnych z postacią Piekarczyka jest Departament Promocji i Turystyki UM. Sukcesywnie budowany jest tzw. content dotyczący miejskiej legendy Piekarczyka. Filmy publikowane są na wszystkich miejskich portalach społecznościowych. Zachęcamy do śledzenia przygód naszego Piekarczyka. Koncepcja, produkcja i montaż są realizowane przez pracowników Departamentu, bez angażowania dodatkowych środków — przekazuje Łukasz Mierzejewski z biura prasowego UM.

Trzeba przyznać, że mimo iż pomysł na filmiki z Piekarczykiem jest bardzo wtórny, to zapytani przez nas elblążanie przyznają, że przyjemnie im się je ogląda. Jednak zgodnie twierdzą, że pomysł jest spóźniony o przynajmniej kilka lat, jeśli nie dekadę.

— Zamiast pomysłów z jakimiś ślimakami trzeba było ożywić Piekarczyka dużo wcześniej — kwituje jeden z mieszkańców.

EG

eprasa.pl 59208d7a99

TO BYŁ HIT MINIONYCH ŚWIĄT

Mnóstwo wyświetleń miał teledysk nagrany przez urzędników, działaczy kultury i dzieci z Gminnego Centrum Kultury w Kurzętniku. Zaśpiewali „Bo idą Święta" – piosenkę napisaną przez Monikę Weisgerber, nauczycielkę i instruktorkę śpiewu.

To był prawdziwy hit minionych Świąt Bożego Narodzenia, „Bo idą Święta" nucono nie tylko w domach na terenie gminy Kurzętnik – piosenka błyskawicznie zyskała tysiące fanów w Internecie, można było ją usłyszeć także w radio. Autorką piosenki, muzyki i producentką teledysku jest jedna osoba. Niezwykle utalentowana Monika Wesigerber z Kurzętnika. Na co dzień nauczycielka muzyki w dwóch szkołach gminy Kurzętnik i jednej w gminie Brzozie. Jest także instruktorką śpiewu przy Gminnym Centrum Kultury. Sporo jak na jedną osobę; pani Monika to osoba wszechstronnie uzdolniona, ambitna, pracowita i przy tym wszystkim wyjątkowo skromna.

Świąteczna piosenka nie była pierwszą produkcją pani Moniki, w maju 2023 roku opublikowany został teledysk z udziałem dzieci, na co dzień uczących się śpiewu przy Gminnym Centrum Kultury. Utwór autorstwa Moniki Weisgerber powstał z okazji dnia mamy, a teledysk nagrany został na Górze Zamkowej w Kurzętniku.

To oni wzięli udział w muzycznym przedsięwzięciu

Od lewej: Anna Weisgerber, USC gminy Kurzętnik; Magdalena Rynkowska, sekretarz gminy Kurzętnik; Patrycja Karczewska z działu promocji Urzędu Gminy Kurzętnik

— Nasz teledysk z okazji dnia mamy miał ponad 2 miliony wyświetleń, przyjął się bardzo dobrze. To był nasz ogromny sukces — wspomina pani Monika.

Muzyczne życzenia

— Pomysł, aby stworzyć piosenkę świąteczną, zrodził się w Urzędzie Gminy Kurzętnik. Chodziło o życzenia świąteczne właśnie w formie śpiewanej. Poproszono mnie o pomoc w doborze repertuaru i przygotowaniu wokalnym urzędników i pracowników jednostek. Podczas tych rozmów stwierdziłam, że nie chcę, aby to była taka zwykła piosenka; postanowiłam, że stworzymy teledysk do własnej, autorskiej piosenki.

Monika Weisgerber nie dość, że napisała piosenkę, stworzyła do niej muzykę, to jeszcze zajęła się nagraniem wokali, nagraniem video i montażem.

— Od pomysłu do publikacji teledysku minęło około 2 miesięcy. Najpierw były próby typowo wokalne, spotykałam się z uczestnikami i ćwiczyliśmy. Potem było nagranie wokali, na samym końcu nagranie video — wspomina pani Monika.

Czy to było trudne? Czy trudno było namówić urzędników, dyrektorów?

— Wszyscy byli bardzo chętni, otwarci, pozytywnie nastawieni. To było dla mnie zaskoczeniem; myślałam, że będą się krępować, ale już na pierwszej próbie poznali piosenkę i po prostu zaczęli ją śpiewać — wspomina pani Monika i podkreśla, że wszyscy wykonali ogrom pracy; dla większości tych osób było to całkiem nowe doświadczenie. Przed kamerami czuli się bardzo dobrze i swobodnie.

Podczas gminnej wigilii można było posłuchać piosenki „Bo idą Święta" na żywo, zobaczyć emocje i radość, jaką ten wspólny występ wszystkim dał. Nagranie z wydarzenia można zobaczyć w mediach społecznościowych „Gazety Nowomiejskiej". Zdecydowanie wyszło na medal.

— Występ na żywo z pewnością był dla uczestników wyzwaniem. Wiadomo, że była to dla nich nowa sytuacja. Inaczej, gdy mamy możliwość powtórek, tak jak przy nagraniu teledysku, a inaczej jak śpiewa się na żywo. To są osoby, które naprawdę w większości nigdy nie śpiewały. Zdecydowanie była to dla nich nowa rola — wspomina pani Monika.

Monika Weisgerber ukończyła Akademię Muzyczną w Bydgoszczy z wyróżnieniem; ma w sobie cechy doskonałego organizatora, nauczyciela i talent. Pokazała ogromne serce do muzyki, niespożytą wrażliwość i umiejętność odkrywania w ludziach rzeczy nowych i fascynujących.

— To oni dawali mi energię do działania; jak się widzi grupę, która jest chętna, zaktywizowana, to mój odbiór jest taki, że chce się działać, że chce się z nimi tworzyć. To jest wzajemne oddziaływanie — podsumowuje Monika Weisgerber.

ALINA LASKOWSKA

REMONT ŚLUZY I JAZU W KARWIKU ZAKOŃCZONY

Wody Polskie poinformowały o zakończonym remoncie stopnia wodnego w Karwiku. Śluza Karwik zamknięta przez cały ubiegłoroczny sezon żeglugowy.

Śluza Karwik zamknięta przez cały ubiegłoroczny sezon żeglugowy od najbliższego sezonu służyć będzie wodniakom i zapewni im komfort oraz bezpieczeństwo śluzowania między jeziorami Roś i Seksty.

Śluza i jaz w Karwiku zlokalizowane są na żeglownym Kanale Jeglińskim, na szlaku głównym Pisz – Wegorzewo, ok. 600 m przed wylotem tego kanału na jezioro Seksty. Wybudowane w połowie XIX wieku obiekty pozwalają na połączenie Pisza z systemem Wielkich Jezior Mazurskich.

Stopień wodny w Karwiku wraz z jazem w Kwiku stanowią główne budowle piętrzące decydujące o rozrządzie wody w Systemie Wielkich Jezior Mazurskich. Umożliwiają zrzut roztopowych wód wiosennych poprzez rzekę Pisę w kierunku rzeki Narew, przez co stabilizują stosunki wodne w regionie i zapobiegają lokalnym podtopieniom na terenie oddziaływania Wielkich Jezior Mazurskich.

Fot. Wody Polskie

Śluza i jaz w Karwiku

Obie budowle hydrotechniczne od lat nie przechodziły poważniejszych remontów dlatego też ta inwestycja, której głównym celem była poprawa stanu technicznego obiektów a tym samym bezpieczeństwa na drodze wodnej Pisz – Węgorzewo, była niezbędna.

Zakres prac remontowych śluzy Karwik obejmował miedzy innymi wymianę wrót śluzy, mechanizmów napędowych, sygnalizatorów wraz z montażem świetlnej tablicy informacyjnej i nagłośnieniem, wymianę urządzeń napędowych oraz barierek ze stali nierdzewnej a także odbojnic w komorze śluzy. Modernizacji poddano górną i dolną głowę śluzy, skarpy komory śluzy oraz schody i oszczepy na ściankach szczelnych. Remont objął także sterówkę śluzy i budynek magazynowy. Zarówno w awanportach dolnym i górnym jak i w komorze śluzy wykonano odmulenie dna.

W przypadku jazu w Karwiku, który razem ze śluzą tworzy stopień wodny pełniący funkcje retencyjno-przeciwpowodziowe oraz transportowe, wyremontowano między innymi przyczółki jazu, filara i progu, stalową kładkę, ubezpieczenia skarpowe oraz schody a także mechanizmy regulacyjne zasuw.

Remont śluzy i jazu w Karwiku realizowany był w ramach projektu: Budowa i przebudowa infrastruktury związanej z rozwojem funkcji gospodarczych na szlakach wodnych Wielkich Jezior Mazurskich wraz z budową śluzy „Guzianka II" i remontem śluzy „Guzianka I"/ Etap III, na podstawie umowy partnerskiej pomiędzy Stowarzyszeniem Wielkie Jeziora Mazurskie 2020 a Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł blisko 13 mln zł.

OPRAC. ZYW, ŹRÓDŁO: WODY POLSKIE

REKLAMA

komunikat

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywa" w Mrągowie

ogłasza konkurs na stanowisko

ZASTĘPCY PREZESA ds. TECHNICZNYCH

Oferty przyjmowane będą **do 31 stycznia 2024 r.**

Szczegóły konkursu i wymagane dokumenty opublikowane są na stronie internetowej Spółdzielni **www.perspektywa.mragowo.net.**

324kewm-a -P

REKLAMA

komunikat

BURMISTRZ MIASTA IŁAWY

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13, na tablicy ogłoszeń podano do publicznej wiadomości następujące wykazy:

- wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym, położonych w Iławie, przy ul. Brzechwy, Chełmońskiego, Wiejskiej, Kościuszki, Bogusławskiego i ścieżce pieszo-rowerowej wzdłuż jeziora Jeziorak Duży,
- wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego, położonej w Iławie, przy al. Jana Pawła II,
- wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym, położonych w Iławie, przy ul. Żwirowej.

Wykazy znajdują się również w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy, pod adresem **http://bip.umilawa.pl** oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem **www.miastoilawa.pl.**

424ilzi-a -P

eprasa.pl 59208d7a99

SZUBIENICE: POLEMIKA NA SONDAŻE

Olsztyński ratusz już złożył do NSA odwołanie od wyroku WSA w Warszawie, który podtrzymał nakaz usunięcia Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej z miasta. Zwolennicy i przeciwnicy usunięcia monumentu licytują się na wyniki sondaży opinii publicznej.

Batalia o monument autorstwa Xawerego Dunikowskiego, który powstał z inicjatywy komunistycznego wojewody Mieczysława Moczara i był wyrazem wdzięczności komunistycznej władzy dla Armii Radzieckiej, trwa od dwóch ostatnich lat. Starania środowisk patriotycznych o jego usunięcie sięgają jednak ponad dwóch dekad. Sprawa nabrała tempa po decyzji byłego już wicepremiera i ministra kultury Piotra Glińskiego o usunięciu pomnika z rejestru zabytków.

Wpis chronił pomnik przed zastosowaniem przepisów ustawy o dekomunizacji. Pozbawiony statusu zabytku stał się przedmiotem postępowania ze strony ówczesnego wojewody. Miasto otrzymało nakaz usunięcia pomnika z natychmiastowym rygorem wykonania. Od tego momentu niedługo minie już rok.

Władze miasta bronią pomnika, który jest ich własnością. Twierdzą, że ma wielkie walory artystyczne i może stać się muzeum na świeżym powietrzu przestrzegającym przed totalitaryzmami. Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz zapowiedział, że wykorzysta wszystkie możliwości, żeby pomnik pozostał w centrum Olsztyna. I słowa dotrzymał. Zaskarżył każdą decyzję i wyrok zmierzający do usunięcia pomnika. Jego działania były jednak do tej pory nieskuteczne.

Minister odrzucał odwołania dotyczące nakazu usunięcia pomnika i trybu jego wykonania, a wyrok WSA w Warszawie okazał się druzgocący dla władz miasta. Sędziowie całkowicie podzielili argumentacje wojewody i odrzucili skargi prezydenta Piotra Grzymowicza. Odwołanie do NSA jest ostatnim możliwym, od strony prawnej, działaniem w obronie pomnika.

— Odwołanie zostało złożone w przewidzianym terminie — potwierdza nasze informacje Marta Bartoszewicz, rzecznika prasowa ratusza.

Pojawiły się jednak nowe pomysły ze strony obrońców pomnika, jak uchronić go przed likwidacją. Tydzień temu opisaliśmy interpelacje radnej Marty Kamińskiej z Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej. Po tym jak w kraju po wyborach doszło do zmiany politycznej i rząd tworzą teraz KO, Nowa Lewica, PSL i Trzecia Droga, zmienił się minister kultury i dziedzictwa narodowego. Nie jest nim już Piotr Gliński z Prawa i Sprawiedliwości, a Bartłomiej Sienkiewicz z Koalicji Obywatelskiej.

Radna zaproponowała, żeby władze Olsztyna zawnioskowały do nowego ministerstwa o pozostawienie Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej. W rozmowie z reporterem „Gazety Olsztyńskiej" radna powołała się na badanie opinii publicznej przeprowadzonej na zlecenie władz miasta. Jej zdaniem wskazuje ono, że większość mieszkańców chce pozostawienia pomnika nazywanego przez nią pomnikiem „Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej".

Po naszej publikacji głos zabrał Instytut Pamięci Narodowej. Historycy z IPN w korespondencji z naszą redakcją argumentują, że „badanie, na które powołuje się pani Marta Kamińska, zostało przeprowadzone między 19 a 29 kwietnia 2022 r. przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych. W przeprowadzonym wówczas badaniu za pozostawieniem obiektu propagandowego na placu Xawerego Dunikowskiego opowiedziało się 46 proc. ankietowanych, a za przeniesieniem go – 43 proc. ankietowanych: z tego 30 proc. wnosiło o przeniesienie poza Olsztyn (była to najczęściej udzielana odpowiedź w całym badaniu), a 13 proc. chciało przeniesienia tego obiektu na cmentarz wojenny przy ul. Szarych Szeregów w Olsztynie".

— W lipcu 2022 r. Instytut Pamięci Narodowej przy okazji prowadzenia akcji informacyjnej „Straszy w mieście" zlecił przeprowadzenie badań opinii publicznej firmie Kantar Public. 49 proc. respondentów opowiedziało się wówczas za usunięciem „szubienic" z przestrzeni publicznej Olsztyna, a za ich pozostawieniem – 41 proc. Warto przytoczyć szczegółowe dane, z których wynika, że aż 31 proc. ankietowanych opowiada się zdecydowanie za usunięciem „szubienic", a zaledwie 18 proc. – za ich zdecydowanym pozostawieniem — dodaje Łukasz Czechyra, asystent prasowy delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

PROMOCJA

1124otbp-c -P

eprasa.pl 59208d7a99

OŚMIORNICZKI DLA WCZEŚNIAKÓW

Do szpitalnych inkubatorów trafiają specjalne ośmiorniczki, które ułatwiają leczenie wcześnie narodzonych noworodków. Teraz maskotki trafią także na ulice warmińsko-mazurskich miast, by zwrócić uwagę społeczeństwa na wcześniaki.

Fundacja Małych Serc koordynuje akcję „Ośmiorniczki dla wcześniaków" od 2016 roku. Jest to akcja charytatywna mająca na celu wyposażenie oddziałów noworodkowych w szydełkowe ośmiorniczki.

— Aby odwrócić uwagę małych rączek od kabli i rur, jednocześnie zapewniając większy komfort w inkubatorze, każdy wcześniak otrzymuje ośmiorniczkę od fundacji zupełnie za darmo. Macki ośmiorniczki są skręcone na wzór pępowiny, którą dzieci bawią się naturalnie jeszcze w łonie matki. Kontakt z ośmiorniczką daje dzieciom szansę na zbudowanie poczucia bezpieczeństwa, tak potrzebnego po wczesnym porodzie i dyskomforcie spowodowanym wkłuciami, ostrym światłem czy nieznanymi dźwiękami. Dodatkowo, przed włożeniem ośmiorniczki do inkubatora, mama przytula ją do piersi, przekazując tym samym swój zapach i florę bakteryjną. W ten sposób maluszek ma w inkubatorze namiastkę mamy, a rodzice wcześniaka otrzymują wsparcie, wiedząc, że ktoś o nich myśli — wyjaśnia Koordynator Regionalny Olsztyna Fundacji Małych Serc Magdalena Bukowska.

OŚMIORNICZKI W INKUBATORZE

Do akcji „Ośmiorniczki dla wcześniaków" dołączyło już około 100 szpitali, którym fundacja co miesiąc przekazuje około 1000 ośmiorniczek. Łącznie to ponad 90 tysięcy przekazanych ośmiorniczek od początku akcji. Aby zaspokoić potrzeby oddziałów neonatologicznych, maskotki dziergają tysiące wolontariuszy z całej Polski. Co więcej, nasze ośmiorniczki trafiły także do Ukrainy, Danii oraz Kenii.

Ośmiorniczki dziergane są według ścisłych zasad i tylko z certyfikowanych materiałów. Muszą posiadać odpowiednie wymiary, aby były bezpieczne dla dziecka. Przed podaniem dziecku ośmiorniczki do inkubatora jest ona poddawana dezynfekcji przez personel medyczny. Ośmiorniczki zostały też przebadane, a informacje dotyczące oceny ośmiorniczek dla wcześniaków można sprawdzić na stronie epozytywnaopinia.pl.

Istnieje wiele korzyści z umieszczenia ośmiorniczki w inkubatorze. Pobudzanie zmysłu dotyku: Ośmiorniczki mają różne struktury i kształty, dostarczając bodźców sensorycznych dziecku. Zmniejszenie stresu: Przebywanie w inkubatorze może być stresujące, a obecność ośmiorniczki może pomóc w łagodzeniu stresu poprzez dostarczanie uczucia przyjemności za pomocą dotyku oraz unikanie manipulacji przewodów medycznych. Wprowadzenie ośmiorniczki do inkubatora może pomóc w uniknięciu wyrywania kabli, rur, drenów i sond, które są niezbędne do monitorowania i leczenia wcześniaka. Ponadto ułatwiają spokojny sen – rodzic wcześniaka przed włożeniem do inkubatora nosi blisko ciała taką maskotkę, a dziecko, czując zapach mamy, szybciej zasypia.

JEDNOCZY JEDEN CEL

— Niestety, niektórzy ludzie wykorzystują naszą akcję oraz specjalnie opracowany wzór, aby naciągnąć rodziców wcześniaków i sprzedawać im swoje ośmiorniczki. Takie ośmiorniczki często nie spełniają podstawowych norm bezpieczeństwa i są zrobione z nieodpowiednich materiałów. Staramy się zawsze reagować i uświadamiać społeczeństwo z zagrożeń zakupu tego typu maskotek dla wcześniaków, gdyż

Fundacja Małych Serc koordynuje akcję „Ośmiorniczki dla wcześniaków" od 2016 roku

mogą negatywnie wpłynąć na ich zdrowie i życie. Takie zachowania działają również na niekorzyść naszej akcji i misji, jaką mamy do spełnienia. Apelujemy, aby nie kupować ośmiorniczek. Nawet jeśli szpital nie współpracuje z nami, istnieje możliwość otrzymania ośmiorniczki za darmo bezpośrednio od naszej Fundacji — podkreśla nasza rozmówczyni.

Ilość dostarczanych ośmiorniczek do polskich szpitali zależy od funduszy fundacji, które głównie przeznaczane są na materiały potrzebne do dziergania.

— Zachęcamy do wsparcia naszej zbiórki, a także do licytowania wyjątkowych rękodzielniczych produktów na naszej facebookowej grupie o nazwie Licytacje na rzecz fundacji małych serc. Zebrane środki umożliwią nam obdarowanie ośmiorniczkami jak największej liczby wcześniaków w całej Polsce. Jako fundacja bardzo szybko się rozwijamy i niedawno dołączyliśmy do Ogólnopolskiego Porozumienia „Razem dla wcześniaków", które zrzesza inne organizacje działające na rzecz wcześniaków i ich rodzin. Jednoczy nas jeden cel, by mówić jednym, mocnym głosem o sprawach najważniejszych dla naszych małych bohaterów — mówi pani Magda.

Aby promować akcję, wykorzystano „Random Acts of Crochet Kindness", czyli „Przypadkowe Działania Szydełkowej Uprzejmości". Jest to inicjatywa, której idea narodziła się w Stanach Zjednoczonych i teraz zdobywa serca mieszkańców Polski. Rękodzielnicy wykorzystują tę akcję do rozpowszechniania swojego rękodzieła, fundacja wykorzystuje ją do promowania ośmiorniczek.

„ILE Z SIEBIE ZA ŻYCIA DASZ. TYLE PO TOBIE POZOSTANIE"

— Współpracując z kołem wolontariackim z Liceum Ogólnokształcącego w Górowie Iławeckim poprzez warsztaty „Od Supełka do Macki", dziergamy małe promujące akcję ośmiorniczki (breloczki), zostawiając paczki z upominkami nie tylko na ulicach, w parkach, na przystankach, nie tylko w Olsztynie, a także w Lidzbarku Warmińskim czy Górowie Iławeckim, aby przyciągnąć uwagę mieszkańców — podkreśla nasza rozmówczyni. — Razem z moimi wolontariuszkami z Olsztyna czy Lidzbarka Warmińskiego dziergamy nie tylko Ośmiorniczki dla Wcześniaków, ale także małe ośmiorniczki do Pakietów. Pracujemy jak mróweczki dla Małych Serc, aby w całym województwie można było znaleźć taką małą ośmiorniczkę.

Pani Magdalena podkreśla, że akcja Ośmiorniczki dla wcześniaków jest dla niej osobiście bardzo ważna.

— Moja przygoda z rękodziełem i dzierganiem maskotek dla dzieci zaczęła się właśnie od ośmiorniczki 8 lat temu, jeszcze zanim akcja dla wcześniaków zaczęła działać w Polsce. Szydełko i włóczka uratowały mnie przed depresją, dlatego traktuję to jako terapię. Poprzez warsztaty z młodzieżą chcę zarazić ich bezinteresowną pomocą dla drugiego człowieka, ponieważ wierzę, że zaangażowanie w działalność charytatywną nie tylko rozwija empatię, ale także kształtuje silne więzi społeczne. Dzięki nauce dziergania ośmiorniczek nie tylko młodzi ludzie rozwijają swoje umiejętności manualne, ale także uczą się oni o wartościach solidarności i troski o innych, co może przyczynić się do budowania bardziej wspierającej społeczności — wyjaśnia.

Motto życiowe pani Magdy brzmi: „Ile z siebie za życia dasz. Tyle po Tobie pozostanie".

„ZARAŻAJ UŚMIECHEM I OPTYMIZMEM"

— Dobrze czy złe rzeczy wracają do nas ze zdwojoną siłą w najmniej odpowiednim momencie naszego życia. Karma nie gubi adresu. Pomagam nie dlatego, że mam za dużo,

ale wiem, jak to jest nie mieć. Nie chodzi to wcale o pieniądze, w życiu są bardziej wartościowe rzeczy niż pieniądze, gdzie doceniamy je dopiero, jak je stracimy. Jak odchodziłam z pracy, dostałam od koleżanek kubek z napisem „Zarażaj uśmiechem i optymizmem"; to, czego brakuje w społeczności, a ja to mam i dzielę się tym za bezcen. Nawet przez tworzenie Maskotek dla Dzieci. Uśmiech ich i radość jest dla mnie bezcenna — zaznacza.

Magdalena Bukowska, jako koordynator regionalny Fundacji Małych Serc, ma misję, żeby każdy wcześniak w naszym województwie dostał taką ośmiorniczkę, która jest symbolem jego walki od pierwszych dni życia.

— W Dniu Wcześniaka, który miał miejsce 17 października, jako koordynator regionalny w Olsztynie przekazałam 30 ośmiorniczek do WSSD na Klinicznym Oddziale Patologii i Wad Wrodzonych Noworodków i Niemowląt. Ośmiorniczki przygotowałam razem z moją wolontariuszką Anetą Plaukszto z Lidzbarka Warmińskiego. Mam nadzieję, że te ośmiorniczki przyniosą uśmiech na twarzach małych pacjentów, dodając im odrobinę radości i komfortu w tym trudnym okresie ich życia — mówi Magdalena Bukowska. **ŁR**

REKLAMA

komunikat

WÓJT GMINY PURDA

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Purdzie oraz w budynku nr 71B w Purdzie w dniach **od 9 stycznia 2024 r. do 30 stycznia 2024 r.** zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia. Wykazy znajdują się również na stronie internetowej: **www.bip.purda.pl.** Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, pokój nr 10 w budynku nr 71B w Purdzie, lub pod nr. tel. 89 544 42 71.

2024otbr-a -P

Szanowna Pani Agatko A., zwracam się z prośbą do Pani jako pilota grupy turystycznej o wycofanie się ze słów wypowiedzianych przez Panią o mojej osobie w autobusie firmy turystycznej, który wiózł nas razem z grupą emerytów z wczasów świąteczno-noworocznych w dniu 2.01.2024 r. na trasie Szklarska Poręba – Olsztyn, gdyż to jest nieprawda. Przedstawione przez Panią fakty nie są prawdziwe i tym samym zbezcześciła Pani moje dobre imię i naraziła mnie na śmieszność i szyderstwa ze strony pasażerów.

Z poważaniem Anna D.

4024opb1-a -P

eprasa.pl 59208d7a99

TUTAJ OGRANICZENIA PRZESTAJĄ ISTNIEĆ

Każdy ma swoje potrzeby i marzenia. Nie osądzamy, nie ograniczamy, nie limitujemy marzeń. Dajemy szansę, rozwijamy potencjał i kreatywność. Wszyscy jesteśmy tacy sami – silni pomimo słabości! – tym przesłaniem kierują się pracownicy giżyckiego Zakładu Aktywności Zawodowej.

W przyszłym roku giżycki ZAZ będzie obchodził jubileusz 20-lecia istnienia. Przez te lata pracowało tu kilkaset osób. Obecna załoga ZAZ-u to 50 osób. Zakład jest doceniany w regionie i w Polsce, a poprzez swoje produkty promuje Giżycko i region w Polsce i za granicą.

Zakład utworzony został na potrzeby osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, by miały szansę na pracę oraz rehabilitację społeczną i zdrowotną.

ZAZ pomaga osobom z niepełnosprawnością w zakresie usamodzielniania się, uczy nowych umiejętności poprzez pracę w różnych zawodach. W zakładzie działają pracownie: stolarnia, krawiectwo, rękodzieło, pralnia i magiel.

— Na początku niewielu mieszkańców miasta wierzyło, że ludzie z przeróżnymi dysfunkcjami i ograniczeniami zdrowotnymi mogą być dobrymi pracownikami, mogą nauczyć się nowego zawodu, a przede wszystkim samodzielnie i sprawnie funkcjonować w społeczeństwie — mówi Wojciech Chodakowski, dyrektor Zakładu Aktywności Zawodowej w Giżycku. — Nasz zakład stał się dla nich alternatywą i doskonałą formą rehabilitacji zawodowej, społecznej i zdrowotnej.

— Obecnie w ZAZ-ie pracuje 50 osób, były czasy, kiedy było nas 61 — dodaje dyrektor Chodakowski. — Wymogi są takie, że musimy zatrudniać 70 proc. osób niepełnosprawnych, a 30 proc. to obsługa. Finansowani jesteśmy przez PFRON, powiat giżycki, marszałka województwa. Prowadzimy także własną działalność, sprzedajemy swoje produkty i usługi.

Zakładowa pralnia wykorzystuje najnowocześniejsze technologie.

— Dzięki zastosowanym barierom higienicznym możemy świadczyć usługi na przykład dla szpitali — informuje dyrektor ZAZ-u.

W pracowni krawieckiej szyją m.in. torby reklamowe, stroje karnawałowe, alby, pościel. Pracownicy są

Fot. Arch. ZAZ

gotowi spełnić każde życzenie klienta w zakresie krawiectwa i haftu jak również przeróbek krawieckich.

Stolarnia zajmuje się produkcją mebli (szafy, garderoby, łóżka, biurka, komody, stoły) pod indywidualne zamówienie, renowacją mebli oraz pracami tapicerskimi. Pracownia wykonuje także wszelkie akcesoria ogrodowe: donice, ogrodzenia, kwietniki, meble ogrodowe, karmniki, budki lęgowe, sztachety.

W pracowni rękodzieła artystycznego powstają niepowtarzalne wyroby artystyczne, tworzone z pasją i elegancją, a także zlecenia wymagające precyzji manualnej: dzbany, misy, statuetki, podstawy do lamp, elementy ozdobne, donice, dzwonki, bombki, stroiki świąteczne, biżuteria, pamiątki.

Prestiżowe nagrody

Giżycki ZAZ jest doceniany za swoją działalność. Za osiągnięcia w roku 2022 zakład otrzymał prestiżową nagrodę marszałka województwa — Laur „Najlepszym z Najlepszych". Nagrodę tę stworzono z myślą, by uhonorować mieszkańców Warmii, Mazur i Powiśla, którzy osiągają sukcesy na arenie ogólnopolskiej, europejskiej i światowej i przyczynili się do promocji regionu.

Równie cenną nagrodą była statuetka Lodołamacza Roku 2022 - za m.in. przełamywanie barier w biznesie i na rynku pracy poprzez zatrudnianie i rehabilitację osób niepełnosprawnych. Organizatorem tego ogólnopolskiego konkursu jest Fundacja Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych, której założycielem jest Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych.

— Dla naszych pracowników to jest niezwykle ważne, że są doceniani, zauważani, dzięki temu mogą uwierzyć w siebie, swoje możliwości i talenty, przełamać niejednokrotnie lęki i bariery w funkcjonowaniu społecznym, a także psychicznym — mówi dyrektor.

Wspólne wyjazdy integrują

Zakład Aktywności Zawodowej umożliwia pracownikom także rozwój osobisty i poznawanie nie tylko regionu, kraju, ale też Europy.

— Chętnie bierzemy udział w rehabilitacji społecznej, zwiedzając Polskę i Europę, a przy tym promujemy Mazury, stajemy się ambasadorem Giżycka oraz regionu – mówi dyrektor Chodakowski.

— Każdego roku organizujemy wspólny wyjazd. W tym roku byliśmy w termach w Lidzbarku Warmińskim. To był pobyt bardziej wypoczynkowy, z uroczystą kolacją, rozdaniem nagród dla pracowników, integracją. Program zawsze mamy taki, aby wszyscy mogli z niego skorzystać — zapewnia dyrektor ZAZ-u.

Swoje wyroby ZAZ prezentował nie tylko na różnych wydarzeniach w Polsce, ale także za granicą, m.in. w głównej kwaterze NATO w Brukseli. W tym roku 10 grudnia pracownicy uczestniczyli w Międzynarodowym Jarmarku Dobroczynnym w Warszawie, którego organizatorem było Stowarzyszenie Żon Attache Wojskowych „Syrena Spouses". Jarmark odbył się na terenie Ordynariatu Polowego WP.

To wszystko pokazuje, że Zakład Aktywności Zawodowej w Giżycku jest szansą dla wielu osób niepełnosprawnych na aktywne życie, pokonywanie własnych barier i ograniczeń oraz poznawanie świata.

KATARZYNA TOMASZEWICZ

TABLICE MOGĄ BYĆ STARE, ALE DOWÓD NOWY

Od stycznia obowiązują nowe zasady dotyczące przerejestrowania auta po jego zakupie. Najważniejsze to obowiązek rejestracji nabytego pojazdu.

Obecnie kupując samochód, musimy zgłosić jego nabycie; jest to bezpłatne. Można to zrobić poprzez platformę ePUAP, wysyłając zawiadomienie tradycyjną pocztą lub osobiście w wydziale komunikacji. Zgłoszenie powoduje, że w bazie CEPiK będą widniały dane nowego właściciela, jednak dowód rejestracyjny nadal będzie wystawiony na kierowcę, który auto sprzedał.

Dopiero w momencie, gdy nowy właściciel zdecyduje się przerejestrować pojazd (może to zrobić już po zgłoszeniu nabycia auta), jego dane pojawią się w dowodzie rejestracyjnym. To dotyczy aut kupowanych w Polsce. Osoby, które sprowadziły samochód z zagranicy, mają obowiązek jego przerejestrowania.

— Przepisy w tym zakresie zmieniają się 1 stycznia 2024 roku — mówi Karol Obolewicz, naczelnik Wydziału Komunikacji. — Od nowego roku obowiązek zgłoszenia nabycia pojazdu przestanie funkcjonować. Zacznie obowiązywać rejestracja samochodu.

Będziemy mieć na to 30 dni (dla osób kupujących auto na prywatny użytek) lub 90 dni (dla przedsiębiorców handlujących autami). Obowiązek zgłoszenia sprzedaży pozostanie bez zmian. Mamy na to 30 dni, a opóźnienie może kosztować 250 zł.

Niedotrzymanie terminu zarejestrowania używanego auta będzie skutkować karą. Przepisy, które wejdą w życie od 1 stycznia, przewidują 500 zł kary za niedotrzymanie terminu 30 dni. Jeśli nie zdążymy tego zrobić przez 180 dni, zapłacimy 1000 zł. Handlarze samochodami zapłacą jeszcze więcej: 1000 zł, jeśli będą zwlekać 90 dni, a 2000 zł, jeśli przekroczą termin 180 dni. Nowe przepisy będą dotyczyć aut kupionych po 1 stycznia 2024 r.

Przypominamy, że do rejestracji samochodu w wydziale komunikacji potrzebne będą: dokument tożsamości, dowód własności pojazdu, dotychczasowe tablice rejestracyjne pojazdu, zaświadczenie z badania technicznego, aktualna polisa do wglądu oraz wniosek o rejestrację, wypełniany najczęściej już w urzędzie.

— Dowód rejestracyjny musimy mieć nowy, ale tablice rejestracyjne możemy zostawić, nie musimy ich wymieniać na nowe — dodaje Karol Obolewicz. — Ale dokonując formalności w wydziale komunikacji, musimy te tablice przynieść ze sobą, aby można było ocenić, czy są one odpowiednie, czy oznaczenia na nich są zgodne z aktualnymi przepisami i zalegalizować je.

KATARZYNA TOMASZEWICZ

Warto pamiętać

nabycia pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; dopuszczenia do obrotu przez organ Krajowej Administracji Skarbowej pojazdu sprowadzonego z terytorium państwa niebędącego państwem członkowskim Unii Europejskiej; sprowadzenia pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

2. W przypadku nabycia pojazdu w drodze spadku termin biegnie od dnia prawomocnego orzeczenia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku albo sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia.

3. W przypadku gdy właścicielem pojazdu jest przedsiębiorca prowadzący na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalność gospodarczą w zakresie obrotu pojazdami, obowiązany jest do złożenia wniosku o rejestrację pojazdu w terminie 90 dni.

4. Właściciel pojazdu zarejestrowanego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest obowiązany zawiadomić w terminie nieprzekraczającym 30 dni starostę o: zbyciu pojazdu; zmianie stanu faktycznego wymagającej zmiany danych zamieszczonych w dowodzie rejestracyjnym.

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO
O WYDANIU DECYZJI NR Pur/83/2023
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775 z późn. zm.), art. 11 f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 162 z późn. zm.) zawiadamia się, że w dniu 27 grudnia 2023 r. została wydana decyzja nr Pur/83/2023 na rzecz Wójta Gminy Purda w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą **Rozbudowa drogi gminnej w ramach zadani: Przebudowa drogi gminnej nr 165037N w miejscowości Szczęsne, obręb 0027 Szczęsne, gmina Purda, na działkach o numerach geod.: 158/1, 146/3, 146/25, 146/24, 146/93, 146/13, 146/78, 146/77.** W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9^{00} do godz. 13^{00}. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

1024otbr-a-M

komunikat

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO
O WYDANIU DECYZJI nr Dyw/85/2023
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775 z późn. zm.), art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 162 z późn. zm.), zawiadamia się, że w dniu 21 grudnia 2023 r. została wydana decyzja nr Dyw/85/2023 na rzecz Wójta Gminy Dywity w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą **„Rozbudowa drogi gminnej nr 2625003 (nr drogi publicznej: 161006N) polegająca na budowie ścieżki pieszo-rowerowej na odcinku Dywity – Ługwałd wraz z wykonaniem kanalizacji deszczowej oraz oświetlenia drogowego". Inwestycja będzie realizowana w obrębie Ługwałd, gmina Dywity, na działkach o numerach geod.: 70/7, 133/2, 133/4, 150/4, 150/5, 150/2, 150/3, 133/105, 133/104, 133/45, 133/46, 133/24, 133/47, 133/43, 133/88, 133/98, 162/2, 162/1, 160/1, 132/11, 132/39, 159/51, 159/34 i w obrębie Dywity, gmina Dywity, na działkach o numerach geod.: 257, 252, 254/1, 255/4, 253/46, 253/34, 516/1, 516/2, 517/2.** W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

624otbr-a -P

eprasa.pl 59208d7a99

ZAWSZE MIAŁAM **SWÓJ STYL**

fot. archiwum prywatne

Szalone czapki ze Skolit sprzedają się jak świeże bułeczki. Autorką marki MAD HAT jest Julia Kowalczyk, której działalność pokazuje, że najlepsze pomysły na biznes rodzą się z pasji.

Pani Beata wybrała szalony kapelusz w czerni i bieli, w komplecie z mitenkami. Pani Ewa w wielobarwnej czapce, ze wzorami przypominającymi azteckie tkaniny, odbyła sylwestrowy spływ kajakowy. Inne czapkowe małe dzieła sztuki rozweselają ulice w kraju i za granicą. Czapki marki Julii Kowalczyk ze Skolit doceniają m.in. Włosi, którzy dostrzegli jej unikalny, artystyczny styl.

— Zainteresowanie sztuką towarzyszy mi od dziecka, zawsze miałam swój styl, ceniłam niepowtarzalność, zawsze coś tworzyłam — mówi.

Od najmłodszych lat ma kontakt z rękodziełem. Dziergania uczyła się podglądając swoje babcie, mamę. Metodą prób i błędów uczyła się różnych technik, skończyła szkołę kostiumografii i projektowania ubioru w Warszawie. Dzięki niej nabrała pewności siebie i utwierdziła w przekonaniu, że podjęła dobrą decyzję. Przez lata pracowała na etacie, ale to własna działalność jest dziś źródłem satysfakcji.

— Naukę skończyłam w 2020 roku i wtedy pomyślałam, że muszę wybrać jeden produkt, bo dzięki temu łatwiej dotrę do odbiorców — opowiada. — Znajomi namawiali mnie, żebym robiła tradycyjne czapki, że takie artystyczne nie znajdą swoich nabywców. Mnie jednak bardzo denerwowała powtarzalność w odtwarzaniu po raz kolejny tych samych wzorów. Postawiłam na to, co mi w duszy, sercu gra. I tak zajęłam się tworzeniem czapek artystycznych, wyjątkowych.

No właśnie, bo nieprzypadkowo nazwa firmy brzmi MAD HAT. Pomysł na nią podsunęła przyjaciółka Julii - Ania, i ta nazwa znakomicie pasuje do marki niepospolitych czapek. W dodatku jest też dobrze postrzegana przez obcokrajowców, którzy stanowią już sporą grupę klientów. Kanałem do kontaktu z osobami z całego świata okazały się media społecznościowe.

Wraz z nabieraniem biegłości wykonywanie niebanalnych nakryć głowy stało się jej drugą naturą. Łączy w nich wzory, faktury i pomysły. A tych jej nie brakuje, bo jak sama mówi, zawsze miała niepokorną naturę artysty, a teraz w końcu może robić to, co kocha.

— W miarę jak rosło zainteresowanie moimi czapkami, przestałam też przejmować się tym, co ludzie powiedzą — stwierdza. — Popularność czapek stale rośnie, a niektóre klientki zamawiają po kilka sztuk.

Nabywcy doceniają teatralność czapek. Często wybierają je artystki, ale też osoby interesujące się sztuką. Ludzie często mówią, że są one lekarstwem na szarość naszych ulic. Zainteresowaniem cieszą się zarówno eleganckie barwne kapelusze, jak i czapki – muchomorki.

Szalona elegancja, tak opisuje swoje kapelusze.

— Nie korzystam z żadnych gotowych wzorów. Nie mam czasu, żeby zapisać daną formę — przyznaje. — Każda czapka jest inna, każdy pomysł jest autorski. Zazwyczaj dobieram też model, który będzie pasował do danej osoby. Muszę zobaczyć zdjęcie przyszłej właścicielki mojej czapki, by ocenić, jaki może mieć kształt, kolory. Dopytuję o to, co dana osoba lubi. Niektórzy mówią po prostu: „zaufam pani Julio, na pewno będzie dobrze".

Jeden bardziej skomplikowany model potrafi powstawać nawet kilka dni. Wszystko zależy od tego, jakie techniki wykorzysta w trakcie. Czapki są nie tylko robione na szydełku, ale również na drutach, niektóre są haftowane.

Z kolei łatwiejsze projekty czapek potrafi robić bez patrzenia na szydełko. Może to zatem robić w czasie oglądania telewizji czy po prostu podziwiając naturę za oknem. A ta w Skolitach też może być źródłem nowych pomysłów. Inspiracją są też historyczne techniki rękodzieła z Warmii i Mazur.

— Mam w domu kołowrotek, więc kusi mnie, by w przyszłości samemu też przygotować przędzę — planuje Julia Kowalczyk.

Pasja jest zaraźliwa, a efektem pasji Julii było powstanie Skolickich Dziergaczek. W każdy czwartek spotykają się, by razem zrobić coś na drutach czy szydełku, albo po prostu spotkać się, porozmawiać. Jednym z ich dzieł było powstanie kolorowej makatki, w którą wkomponowane były wykonane przez mieszkanki Skolit rozmaitości. A Julia dodała jeszcze stare czapki, kawałki swetrów i prace córek. Dziś ta praca zdobi świetlicę wiejską i inspiruje, by kolejna osoba odkryła w sobie pasję do dziergania. To ma być również sposób na integrowanie lokalnej społeczności.

— Pochodzę z Dobrego Miasta, potem przez chwilę mieszkaliśmy w Olsztynie, ale to Skolity są naszym miejscem. Nie chciałabym się stąd wyprowadzać. Każdego dnia spoglądam za okno i cieszę się, że każdego dnia jest tak pięknie, zawsze inaczej — ocenia Julia Kowalczyk. — Marzy mi się kolejna ekstrawagancka kolekcja ubrań. W końcu swetry, które można zobaczyć w moich mediach społecznościowych, które mam na sobie, też są mojego autorstwa.

Czapki autorki ze Skolit doceniły klientki nie tylko z Polski, ale też z Niemiec, Włoch czy Stanów Zjednoczonych. Zainteresowanie jest ogromne, a to, gdzie spotkacie unikalne czapki MAD HAT, możecie śledzić w mediach społecznościowych.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

eprasa.pl 59208d7a99

fot. archiwum prywatne

Największe sukcesy Aleksandra (1. z lewej w dolnym rzędzie) odnosiła w UKS SMS Łódź

SZPILKI CZY KORKI? **TE DRUGIE.** SĄ DUŻO WYGODNIEJSZE

— Robiłam to, co było moją pasją. Gdy mi to odebrano, została duża pustka — mówi Aleksandra Grajko z Pisza, jedna z niewielu piłkarek w regionie, które miały zaszczyt grać na poziomie Ekstraligi. Swój „sen o wielkim futbolu" rozpoczęła jako nastolatka, rzucając wszystko i jadąc na drugi koniec kraju. Jej marzenia pokrzyżowała kontuzja, przez którą grę swych koleżanek (m.in. w reprezentacji Polski czy Juventusie Turyn) może już oglądać jedynie z trybun.

— Choć sytuacja się zmienia, piłka nożna to wciąż typowo „męski" sport. Tak szczerze, uchodziłaś za tzw. „chłopczycę"?

— W dalszym ciągu jest to dość „męski" sport. Czy byłam chłopczycą? Jeśli to określenie na dziewczyny, które grają w piłkę... to tak. Ten stereotyp jednak coraz bardziej zanika. Na treningi przychodzą nawet dziewczynki ubierające się na różowo, czyli jak — wedle innego stereotypu — „na dziewczynki przystało". Najważniejsze, że wyraźnie do góry poszedł sam poziom rozgrywek. Wystarczy obejrzeć czasem piłkę w kobiecym wydaniu, a wnioski nasuwają się same.

— Jak zaczęła się Twoja przygoda z futbolem? Kopanie piłki z kolegami pod blokiem?

— Grałam odkąd pamiętam. Myślę, że jeśli ktokolwiek pamięta mnie z tamtych czasów, to wie, że każdą wolną chwilę spędzałam na boisku. Oczywiście z chłopakami, koleżanki wolały inne zajęcia...

— Może ta miłość do futbolu wzięła się właśnie z miłości do któregoś z kolegów? W tym wieku trudno o lepszy sposób, by zawrócić w głowie „młodemu piłkarzowi".

— Nie, raczej nie (śmiech). Priorytetem było to, by strzelić kolegom jak najwięcej bramek, a nie to, by się w nich zakochiwać. W okolicznych klubach, z chłopakami, grałam zresztą do 15. roku życia. Zdarzały się śmieszne sytuacje, w których na murawie było kilkunastu facetów i... ja. Ci z rywali, którzy nie traktowali mnie poważnie, często byli niemiło zaskoczeni, że „dali ograć się dziewczynie". W tym samym czasie, wraz z innymi wyróżniającymi się piłkarkami z regionu, otrzymywałam cyklicznie (już od podstawówki) powołania do kadry wojewódzkiej.

— Jak zareagowała reszta rodziny na wieść, że ich „mała Ola" wzięła się ostro za futbol?

— Rodzina wspierała mnie od początku. Gdyby nie ona, to pewnie nie grałabym w piłkę. Najbliżsi wspierali mnie nie tylko wtedy, gdy trzeba było dowieźć mnie wiele kilometrów na mecz czy trening, ale i wtedy, gdy np. dopadała mnie jakaś kontuzja czy inne trudniejsze momenty. Wierzyli w mój sukces... I to czasem chyba nawet bardziej niż ja sama. Każdemu dziecku życzę takiego wsparcia.

— Czyli pochodzisz z futbolowej rodziny?

— Wszyscy w domu kochamy piłkę, bez wyjątku. Obiad i inne spotkania ustalamy pod godziny meczów w TV, także musi być coś na rzeczy (śmiech). Moja mama i siostra nauczyły się niejednego podczas organizowanych w naszym klubie, Mazurze Pisz, zajęć dla tzw. oldbojów. W grupie młodzieżowej szkoli się natomiast córka mojej siostry. Zdarza się, że auto, którym jedziemy na trening, jest zapakowane sprzętem po same brzegi. Z naszej rodziny można byłoby stworzyć solidną, piłkarską reprezentację.

— Grałaś w wielu klubach. Który mogłabyś określić jako pierwszy „poważny"?

— Pierwszym tego typu damskim klubem była pierwszoligowa Sportowa Czwórka Radom. Do Radomia wyjechałam zaraz po gimnazjum, skończyłam tam liceum. Później postanowiłam zmienić klub i przeniosłam się do UKS SMS Łódź. Również I liga, ale z większymi aspiracjami do awansu, co właśnie było głównym bodźcem do przeprowadzki.

— Z tego co wiem, to Łódź wreszcie dopięła swego.

— Tak, awans udało się uzyskać w drugim sezonie po moim transferze. Niewiele zabrakło, a udałoby się już rok wcześniej, ale — choć mieliśmy tyle samo punktów co ówczesny lider — dysponowaliśmy gorszym bilansem spotkań bezpośrednich.

— Jak wspominasz ten świat „większego" futbolu?

— W UKS SMS Łódź wszystko było już w pełni profesjonalne. Duży obiekt z kilkoma boiskami, siłownia, basen, sauna, sale gimnastyczne, w tym takie do treningu funkcjonalnego... Do tego stołówka i bursy. Wszystko w jednym miejscu, cały czas do naszej pełnej dyspozycji. Wrażenie robił i cały sztab szkoleniowy, poszerzony o np. trenera do przygotowania motorycznego, lekarza czy fizjoterapeutów ze świetnie wyposażonymi gabinetami. Pamiętam, że mieliśmy regularne testy sprawności fizycznej i monitoring wyników oraz stanu zdrowia. Miałyśmy wszystko, co tak naprawdę potrzeba zawodnikowi do rozwoju.

— Decyzja, by opuścić dom i ruszyć za karierą, była trudna?

— Podjęcie samej decyzji nie było trudne. Już w gimnazjum wiedziałam, że jeśli chcę kontynuować przygodę z piłką, to wyjazd jest koniecznością. Gdy grając w kadrze wojewódzkiej dostałam zaproszenie na testy w Radomiu, nie wahałam się ani chwili.

— Co było więc w tym wszystkim najtrudniejsze?

— Nauczenie się życia poza domem i trwanie w swych postanowieniach. To skok na głęboką wodę. Od momentu wyjazdu praktycznie we wszystkim trzeba liczyć na siebie. Nie ma rodzica, który obudzi do szkoły, zrobi śniadanie czy pranie, pomoże z pracą domową (takie kluby wymagają zazwyczaj dobrych wyników w nauce) lub pakowaniem rzeczy na cały dzień... Trzeba być maksymalnie samodzielnym i zorganizowanym. Bo przy dwóch jednostkach treningowych dziennie, łączonych w dodatku ze szkołą, czasu na zwykłe, proste czynności pozostaje bardzo niewiele. Jeśli jednak się wytrwa, nie zrezygnuje się z marzeń już na samym początku, to później jest łatwiej. Człowiek się wzmacnia, zwłaszcza psychicznie.

— Popełniłaś jakieś błędy w tamtym czasie?

— Błędy popełnia każdy. Wiele rzeczy mogłam zrobić lepiej, ale uważam, że to, co przeżyłam, rekompensuje mi wszystkie złe chwile i potknięcia. To był piękny czas, wiele boiskowych radości i smutków, wspaniałych ludzi i przygód, które z nimi przeżyłam...

— Pozostało choć trochę z ówczesnych przyjaźni?

— Pewnie. Nie tylko wśród dziewcząt, bo w naszej bursie mieszkali i chłopcy (część z nich wprowadzała się tam jeszcze w podstawówce, by opuścić ją dopiero pod koniec liceum). To miłe uczucie, gdy widzi się, jak część z nich debiutuje obecnie np. w Ekstraklasie.

eprasa.pl 59208d7a99

— Twoją wizję pięknej kariery w piłce przerwała kontuzja...

— Niestety. W zasadzie to nawet dwie. Pierwsza miała miejsce w czasie, gdy grałam jeszcze w Radomiu. W ostatniej minucie wygranego meczu o awans do ścisłego finału mistrzostw Polski U19, miałam niefortunną konfrontację z jedną z przeciwniczek. To brzmiało jak wyrok. Zerwane więzadło krzyżowe, pęknięte łąkotki i masa mikrourazów... Pojawił się ogromny problem ze znalezieniem lekarza, który podjąłby się operacji. Nie dawano mi zbyt wiele szans na powrót do sportu. Bo poza operacją pozostaje jeszcze zazwyczaj uraz psychiczny. U mnie na szczęście nie. Po dwóch operacjach i 9 miesiącach ciężkiej rehabilitacji udało mi się wrócić na wcześniejszy poziom.

— Co z drugą kontuzją?

— Tej nabawiłam się w podobnej sytuacji, lecz grając już w Łodzi. Na szczęście było to „tylko" zerwane więzadło krzyżowe. Znów operacja, znów 9 miesięcy rehabilitacji. Po awansie przepracowałam cały okres przygotowawczy, rozegrałam wszystkie sparingi po 90 minut, zdążyłam zadebiutować w Ekstralidze. Czułam się zdrowa i gotowa do gry o wysoką stawkę, ale... Coraz częściej zaczął odzywać się ból. Żadna ze znanych wtedy metod nie skutkowała i musiałam w końcu zrezygnować z uprawiania sportu na takim poziomie. Ryzyko było zbyt duże. Nadzieja jednak wciąż się tli, większość życia przede mną.

— Nie zapytam „czy", a „jak bardzo" żałujesz tego „rozstania"?

— Bardzo. Po tym co przeszłam, po tylu latach wyrzeczeń, operacjach... Robiłam to, co było moją pasją. Gdy mi to odebrano, została duża pustka. Obecnie w jakimś stopniu wypełniam ją trenowaniem innych.

— Łatwiej szkoli się dziewczynki czy chłopców?

— Myślę, że dziewczynki. Przynajmniej te mniejsze, bo — również stereotypowo — są z natury trochę grzeczniejsze. Im jednak są starsze, tym robi się trudniej, nabierają „charakterków" (śmiech). Tych trenerów, którzy trenują z kobietami, cenię szczególnie. To naprawdę trudny orzech do zgryzienia.

— Poza murawą dałaś się poznać jako działaczka, np. w Mazurze Pisz. Faceci dają czasem w kość? To niby „ich świat". Mają opory, by o „poważnej piłce" debatować z kobietą?

— Nie, w przypadku Mazura z niczym takim się nie spotkałam. I faktycznie udało nam się zrobić kilka fajnych rzeczy. Oby udało się jeszcze więcej. Rozwój klubu i dzieci powinien być priorytetem

— Jest coś, co, patrząc na swoje wcześniejsze doświadczenia, chciałabyś powiedzieć dziewczynom, które wahają się czy aby nie spróbować swych sił w futbolu?

— Sport, niezależnie od dyscypliny, uczy bardzo wiele i niesie ze sobą dużo pozytywnych rzeczy. Jeśli ktoś czuje, że akurat piłka nożna jest jego pasją, to nie może rezygnować z marzeń. W szczególności, jeśli jedynym „argumentem" przeciw jest opinia, że to „męski" sport. Piłka nożna kobiet stale się rozwija, pojawia się coraz więcej klubów. Polki coraz częściej grają z powodzeniem w mocnych, europejskich klubach.

— W Polsce kobieta jest w stanie utrzymać się z piłki?

— Pod tym względem to, w naszym przypadku, wciąż dość specyficzna sprawa. Zarobki często są znikome. Z drugiej strony — to właśnie tworzy piękno tego sportu. W kraju mamy setki kobiet grających w piłkę nie dla kasy czy sławy, a właśnie z pasji i miłości do futbolu. W tym sporcie jest coś niesamowitego, że potrafi przyciągać miliony facetów, kobiet i dzieci.

— Futbol potrafi być kobiecy?

— Kobiety potrafią być w nim wystarczająco kobiece, by śmiało stwierdzić, że tak. Jak najbardziej.

— Pójdźmy zatem w tę stronę. Wolisz szpilki czy korki?

— Zdecydowanie korki (śmiech), wygodniejsze.

— Kobiety często wariują na punkcie swoich nóg. Zdarzyło Ci się zrezygnować z założenia sukienki np. ze względu na siniaki?

— Wiesz... Z powodu piłki nożnej omijały mnie zazwyczaj wszystkie imprezy rodzinne, więc nigdy nie miałam takiego dylematu. Może to i dobrze (śmiech).

— Twój ulubiony film i ulubiony klub piłkarski?

— Z filmów najbardziej podobał mi się do tej pory Labirynt i Contratiempo. Co do klubu, oczywiście poza Mazurem, nie mam żadnego ukochanego. W polskiej lidze kibicuję Wiśle Kraków. A z zagranicznych... Lubię ofensywny futbol, więc najchętniej oglądam ligę angielską.

— Ze swoją „drugą połówką" wolałabyś obejrzeć fenomenalną komedię romantyczną czy ważny mecz swej ulubionej drużyny?

— Film zawsze można obejrzeć później. Mecze natomiast zawsze trzeba oglądać na żywo!

— Tak szczerze, zdarzało Ci się „kląć jak facet"?

— Od kiedy pracuję z dziećmi, to oczywiście staram się nie przeklinać. Staram się zawsze, by zławki trenerskiej dawać przykład szacunku do sędziów i przeciwników. Jednak w czasach, gdy walczyłam na boisku... Cóż. Emocje czasem ponosiły, bywało różnie (śmiech).

Kamil Kierzkowski

fot. archiwum prywatne

Aleksandra (1. z prawej w dolnym rzędzie) świętująca awans do Ekstraligi

fot. archiwum prywatne

Komedia romantyczna czy mecz? „Film można obejrzeć później. Mecz trzeba oglądać na żywo!"

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK
Rolnicze abc
▪ PORADY SPECJALISTÓW
▪ AGROTECHNICZNE NOWOŚCI
▪ STYL ŻYCIA, NAUKA, ZDROWIE
Dostępny na poczcie, w punktach sprzedaży prasy,
w sieciach sklepów Dino, Społem, Polo Market, Auchan, Chorten, Stokrotka i Real oraz na www.kupgazete.pl i www.e-kiosk.pl

eprasa.pl 59208d7a99

WUJEK DOBRA RADA

Od razu przepraszam za wujka, bo specjalistkami od dobrych rad są także bardzo często ciocie. Bywa, że specjalistką lub specjalistą od dobrych rad jest osoba w ogóle z nami niespokrewniona. Ale znacznie gorsze w dobrych radach jest to, że nader często wcale takich rad nie chcę...

Nie ukrywałam i nie ukrywam: w ostatnich miesiącach moje życie mocno skomplikowały liczne choroby, które dotknęły mnie i moich domowników. Mnie akurat odebrało ręce, komu innemu nogi, jeszcze ktoś inny cierpi na problemy z tarczycą... Wszystko to wymagało i wciąż wymaga sporej reorganizacji całego naszego życia, w tym także sfery zawodowej — wystarczy przecież sama konieczność znacznie częstszych wizyt u lekarzy lub w placówkach rehabilitacyjnych — i plan dnia ulega kompletnemu przetasowaniu. Żeby nie powiedzieć — rozbiciu w pył.

I jak to bywa w takich chwilach — zjawia się ów przysłowiowy wujek-dobra-rada. Radami sypie jak z rękawa, właściwie na każdą ewentualność ma racjonalizatorski pomysł, a na większość problemów — genialne rozwiązania. Moja osobista przyszłość, którą ja widzę w raczej szaro-czarnych odcieniach, samozwańczemu doradcy jawi się w kolorach różu przetykanych złotymi nićmi... Immanentną cechą tego doradcy jest jego dobrowolność, altruizm, samodzielność i... kompletna zbędność!

WUJEK POTRAFI STRESOWAĆ!

Okazuje się, że tzw. dobre rady są problemem wielu osób, nie tylko moim. Możliwe też, że w czasach przed zdrowotnym kataklizmem otrzymywałam tych rad równie sporo, ale z uwagi na regularność, przewidywalność i większy optymizm mojego ówczesnego żywota — po prostu puszczałam je mimo uszu. Tymczasem rady, o które nie prosiliśmy, zdaniem psychologów najczęściej pomocy nam nie przynoszą, za to mogą powodować autentyczny stres.

„Ofiarami" dobrych rad bywają zdaniem psychologów najczęściej młode mamy i studentki. Nic nie chcę mówić, ale mnie akurat w oczy rzuca się płeć tych ofiar...

Poza tym w życiu nie przyszłoby mi do głowy, że te „dobre rady" mają w psychologii swoją własną definicję...! Tymczasem dobra rada to niechciana, taka, o którą nie prosiliśmy, informacja, porada lub sugestia. Nie dość, że rzadko kiedy pomaga, ale najczęściej taka „porada" może wywołać w nas poczucie zirytowania, zawstydzenia lub osądzenia. Bardzo często w chwili, gdy ktoś (nieproszony) przedstawia swoją własną opinię na temat naszego problemu, podsuwając nam rozwiązania co możemy zrobić inaczej — może wywołać w nas wrażenie bycia krytykowanym. Czyli rozwiązań na poprawę naszego dołka jak na lekarstwo, a stres coraz większy. Tym większy, że w sytuacji, gdy zakwestionujemy radę naszego doradcy, odrzucimy ją z marszu i asertywnie podziękujemy — doradca może poczuć się urażony. A stąd już krok do frustracji po obu stronach.

fot. Freepik

PO CO TO KOMU?

Zrozumienie, dlaczego ludzie udzielają niechcianych porad — może wprowadzić spokój w nas samych, dystans do porad, a nawet otworzyć nasz umysł na nowe. Może nam również pomóc w wypracowaniu odpowiedniej reakcji. Tymczasem ludzie udzielają rad z wielu powodów, z których jedne mają dobre intencje, inne mniej. Kluczem jest umiejętność odróżnienia i zrozumienie motywów danej osoby. Inne cele przyświecać będą komuś nam bliskiemu, kogo nazywamy przyjacielem — inne dalekiemu krewnemu, przelotnie znajomemu lub koleżankom i kolegom z pracy. Jeden może rzeczywiście empatycznie próbować wczuć się w nasze trudne położenie — inny w rzeczywistości dostarczać słabo zawoalowaną krytykę.

Do grona tych pozytywnych doradców z pewnością należą altruiści, którzy po prostu myślą, jak nam pomóc i ułatwić życie, podsuwając swoje zupełnie szczere sugestie. Tak działają nasi przyjaciele: oferują rozwiązanie, nawet nieproszeni, ale ich intencje są czyste, a ich rady mogą być naprawdę pomocne. Innym razem niechciana rada pochodzi od tych, którzy znaleźli coś, co jest skuteczne dla nich i chcą się tym podzielić ze światem. Uważają, że nasza sytuacja idealnie pasuje do tej mądrości, która tak pozytywnie wpłynęła na ich życie. Mogą się tym dzielić, bo chcieliby, żeby im samym ktoś o tym powiedział wcześniej. Zakładają, że ich rozwiązanie przyniesie nam takie same korzyści, jak im, i nie mogą się doczekać, aby się dowiedzieć, jak nam to wyszło.

ALE...

Czasem „dobre rady" udzielane są z niezbyt szlachetnych pobudek. Bardzo często ludzie udzielają ich z własnej potrzeby — nie dla nas, a dla siebie. W przeciwieństwie do altruistów dzielą się radami, aby czuć się doceniani, silni i ważni. Czasami rzeczywiście szukamy rady, ale czasem potrzebne nam po prostu wsparcie emocjonalne i wysłuchanie — nie zawsze ludzie z naszego otoczenia potrafią odróżnić te intencje i potrzeby. A jak nie potrafią odróżnić — to zawsze domyślnie udzielają porad. ale są też tacy, którzy regularnie dzielą się z innymi swoimi problemami i uczuciami, ale jednak nie podejmują żadnych kroków w kierunku rozwiązania tych dylematów. Wtedy nawet najbliżsi i najbardziej wyrozumiali mogą mieć dość słuchania takich narzekań i ciągłego wywoływania emocji.

JESZCZE GORZEJ

I tego nie wiedziałam! Tymczasem bywa też i tak, że „dobre rady" potrafią przypominać subtelne lekceważenie lub ukryty emocjonalny policzek i powodować niepokój, nawet jeśli jeszcze nie wiemy dlaczego. A rzeczywistość jest taka, że osoby, których motywacją jest tego rodzaju udzielanie porad, można uznać za osoby stosujące przemoc emocjonalną. Dla przykładu — tak działa każdy narcyz, który praktycznie przez cały czas musi pełnić rolę „nauczyciela". A do tego po prostu lubi słuchać swoich pontyfikatów. Porady narcyza są często rozwlekłe, nie zawsze adekwatne do naszej sytuacji i zazwyczaj dotyczą bardziej jego niż nas. Często narcyz nawet nie jest w stanie wyobrazić sobie, że jego rada nie będzie odpowiedzią, której szukamy, i że w ogóle do naszej sytuacji nie pasuje.

Są też tacy, którzy przyjmują rolę „osoby bardziej kompetentnej" w dynamice relacji, a udzielanie tych „rad" w takiej sytuacji ich stawia. Zdrowe relacje opierają się na dawaniu i braniu. Jeśli doradca chce być w naszym życiu tym, który decyduje o wszystkim — równowaga relacji zostaje zaburzona. I są ludzie, którzy lubią udzielać niezamówionych porad, bo lubią nas w ten zawoalowany sposób osądzać.

A poza tym... Wierzcie lub nie, ale niektórzy ludzie uwielbiają konflikty. Uwielbiają słuchać, jak inni się kłócą — mówią wtedy innym, jak bardzo się mylą, zyskując poczucie osobistej mocy. Tacy ludzie, świadomie lub nieświadomie, mają tendencję do udzielania wielu rad, by de facto podrzucać tematy do scysji.

JAK REAGOWAĆ?

Dziękujemy za przemyślenia. Zwłaszcza wobec przyjaciela powinniśmy podziękować i dać znać, że przemyślimy jego radę. Trzeba też wyznaczać granice — dziękujemy, ale wyjaśniamy, że chcemy lub nawet umiemy poradzić sobie samodzielnie. Trzeba również być stanowczym i umieć powiedzieć, że nie chcemy niezamówionych porad. Możemy nawet uzasadnić, dlaczego. A czasem warto jeden lub dwa pomysły wypróbować — choćby po to, by móc potem takiemu doradcy powiedzieć, że owszem, skorzystaliśmy, ale w naszej konkretnej sytuacji ich rozwiązanie nie zadziało.

MUSISZ

Już pisałam, więc tylko przypomnę: wszelkie zdania rozpoczynające się od tego strasznego słowa „musisz" — ignorujemy natychmiast, nawet nie czekając do kropki!

Magdalena Maria Bukowiecka

CZYTAJ
NOWY PORTAL
WARSZAWA • RADOM • PŁOCK • OSTROŁĘKA • ŁOMŻA • SIEDLCE

warszawa • mazowsze
wawa.info
2523otbp-aa-K

eprasa.pl 59208d7a99

Krzyżówka klasyczna z hasłem

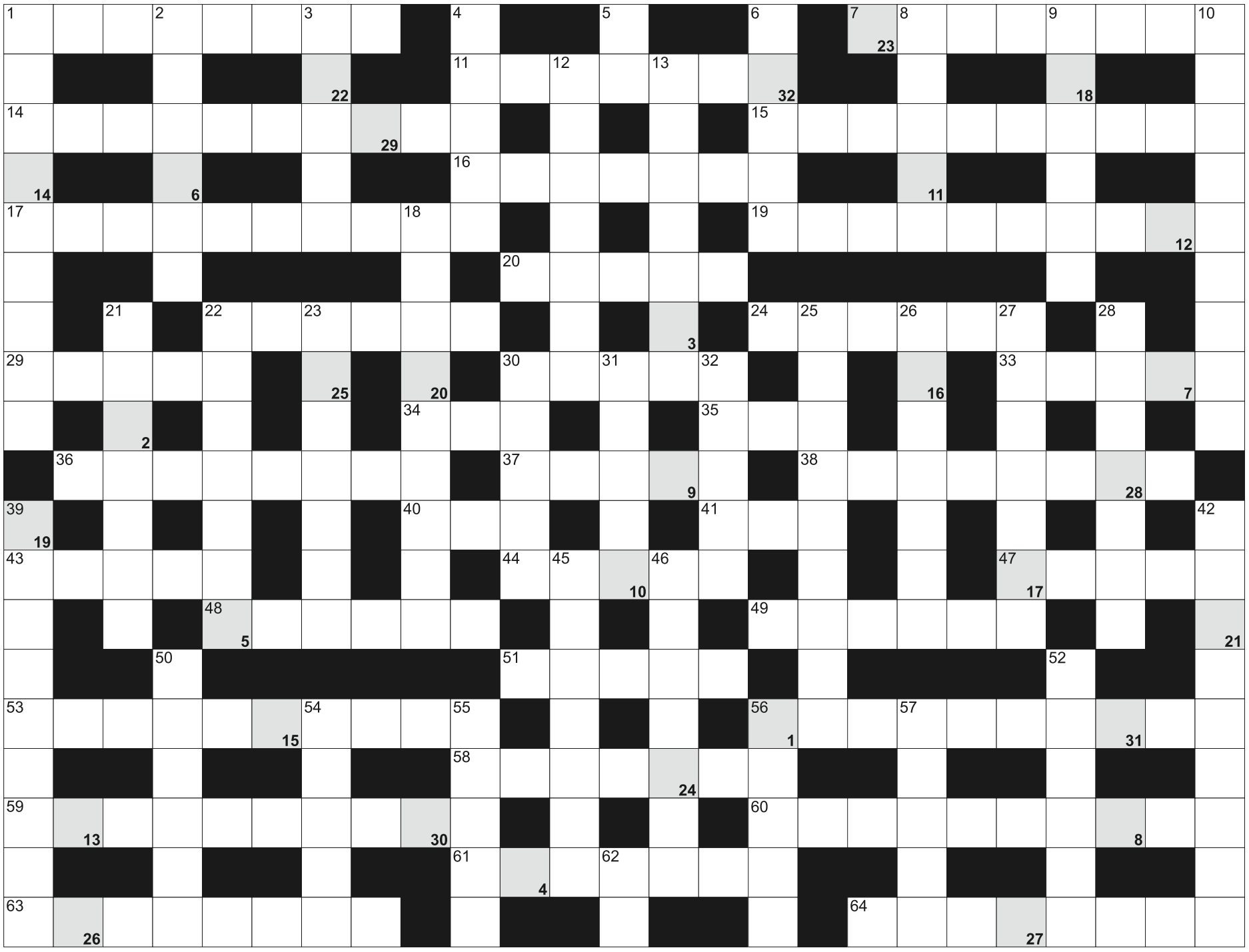

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11		12	13	14	15		16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32														

POZIOMO: 1) zapowiedź pogody; 7) złośliwy duszek, chochoł; 11) zwyczajna to skwat, rekin; 14) nie pisze i nie czyta; 15) zawodniczka rzucająca za trzy punkty; 16) sieć napędzająca tramwaj; 17) duży zapadnięty teren, zagłębienie; 19) układ elementów na obrazie; 20) autor Kubusia Puchatka; 22) miasto Igrzysk z 1998 roku; 24) wymiana towaru za towar; 29) Boliwia i Wenezuela; 30) państwo nad Dźwiną; 33) Spokojny lub Atlantycki; 34) kwasy rybonukleinowe; 35) znak zodiaku; 36) zbiera nektar; 37) trzecia najdłuższa rzeka Polski; 38) aluminografia inaczej; 40) samiec żubra; 41) pierwiastek Y; 43) papierowy talerzyk; 44) określona część morza; 47) wyspa Odyseusza; 48) zamiast lektora w filmie; 49) strzyżenie lub dorobienie kluczy; 51) Si dla chemika; 53) obramowanie balkonu; 56) stolica Surinamu; 58) podpuszczka, enzym; 59) powraca po długim pobycie na obczyźnie; 60) list polecający pracownika; 61) nienowy; 63) postępowanie rozjemcze; 64) reklamowa lub wyborcza.

PIONOWO: 1) ryba w kształcie dysku; 2) biblijny olbrzym pokonany przez Dawida; 3) ostre w pile; 4) grecka muza poezji miłosnej; 5) czarnoksiężnik z powieści Franka Bauma; 6) inaczej rezus, małpa; 8) izap lekarski, józefek; 9) kośnik czubaty krócej; 10) misjonarze św. Antoniego Klareta; 12) stal gorszego gatunku; 13) szukał go Koziołek Matołek; 18) największy instrument smyczkowy; 21) zupa z uszkami; 22) homarzec, skorupiak; 23) kompletny zapis genetyczny; 25) dba o akwarium; 26) cieśnina między Hokkaido a Honsiu; 27) Mancewicz, Miss Polonia 2010; 28) waluta Mozambiku; 30) dla rezerwowych przy boisku; 31) elektrownia w Bogatyni; 32) Delon, słynny aktor francuski; 39) prawa burta statku; 42) policyjna ewidencja; 45) kluczowy, chroniony świadek; 46) imię żeńskie; 50) zawożone do cukrowni; 52) paliwowa lub turystyczna w gospodarce; 54) budynek w rozsypce; 55) Schopenhauer, filozof; 56) stolica Francji; 57) palma katechu; 62) toaleta.

SUDOKU

				7				1
	7	1				2	9	4
			3					6
6					4	3		
		4	2	1		9	6	
		9	8	5		4		7
			4		9	1	7	
8				3	7	5	4	
			1	2		6		3

064

6	8	4	9	2	5			
5		2		7			9	
9	7		4			2	8	5
7	4		3		1			6
								9
1				4	6	7		
			6	1				
4								
	9	6	8		7		5	1

065

	8				3		4	
4		3	8	6	7	2	5	
9					2	3		
3	5			8				
8							7	6
	2	1				5		3
5	3	9						
	6	8		5		4	3	
		2		1		6		

066

eprasa.pl 59208d7a99

9 STYCZNIA
Koncert Wiedeński z Gwiazdami

Fot. mat. org.

Olsztyn
Zapraszamy Państwa w podróż do roztańczonego, magicznego Wiednia oraz energetycznego Nowego Jorku, gdzie będą rozbrzmiewać najpiękniejsze arie, duety, walce i polki Johanna Straussa, Franca Lehara, Imre Kalmana a także największe szlagiery musicalowe, filmowe i światowe przeboje wszech czasów.
Godz. 16.00/19.00, sala koncertowa Filharmonii.

10 STYCZNIA
Wszystkie Drogi Prowadzą do Rzymu
Olsztyn
Chcemy zaprosić Państwa na ten magiczny wieczór z muzyką powstającą od Turynu do Sycylii, skąpany w śpiewności języka włoskiego, z udziałem zagranicznych wokalistów – odtworzymy tam razem atmosferę najsłynniejszych koncertów w San Remo. Pomogą w tym przeboje takie jak „Quando, quando", „Felicità", „Miserere", „Parole, parole", z których większość opowiada o miłości, bo wiadomo – jak piosenka włoska, to „Grande amore" (ten utwór też zabrzmi podczas naszego koncertu).
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

10 STYCZNIA
Stand up: Michał Leja w programie „Chciałbym się mylić"

Olsztyn
Michał Leja to stand-uper, improwizator i twórca wielu formatów komediowych, który szturmem zdobył sympatię publiczności w całej Polsce oraz uznanie środowiska komediowego. Niecodzienne spojrzenie na świat, świetna interakcja z publicznością oraz otwartość na inne formy sprawiają, że każdy występ Michała to rozrywka na najwyższym poziomie.
Godz. 19.00, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

11 STYCZNIA
Spotkanie z Joanną i Jarosławem Korzeniewskimi
Olsztyn
Spotkanie z Joanną i Jarosławem Korzeniewskimi, autorami komiksu pt. Wędrówki z Mikołajem Kopernikiem Komiksowy przewodnik historyczno-kulturowy.
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

12 STYCZNIA
Koncert Symfoniczny

Olsztyn
Norbert Twórczyński – dyrygent
Karolina Nowotczyńska – skrzypce
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
Program:
Aleksander Tansman – muzyka do baletu Bric à brac
Astor Piazzolla – Las Cuatro Estaciones Porteñas (oprac. Leonid Diesiatnikow)
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

12 STYCZNIA
Noc Biologów 2024
Olsztyn
Wydział Biologii i Biotechnologii, UWM w Olsztynie jak co roku bierze udział w ogólnopolskiej akcji „Noc Biologów". Noc Biologów to wspólne przedsięwzięcie wydziałów biologicznych i przyrodniczych polski uniwersytetów i szkół wyższych a także ogrodów botanicznych. Hasłem przewodnim w tym roku jest Tajemnice życia od komórek do biosfery. Noc Biologów jest festiwalem naukowym, skierowanym zarówno do dzieci przedszkolnych, młodzieży szkolnej jak i do osób dorosłych z miasta Olsztyna, regionu jak i do powiatów z północnego Mazowsza. Jednakże dzięki ofercie online docieramy do całej Polski i świata.
Godz. 8.00, Wydział Biologii i Biotechnologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, ul. Oczapowskiego 1A.

12 STYCZNIA
Koncert pieśni polskie, arie włoskie
Olsztyn
Koncert pieśni polskie, arie włoskie – wystąpi Ewa Giedych (sopran). Akompaniament Marek Salej.
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

13 STYCZNIA
WIJ, Narbo Dacal

Olsztyn
Po świetnie przyjętym debiutanckim albumie oraz EPce „Przeklęte Wody", Wij nie zwalnia tempa i rusza ponownie w Polskę, tym razem promując swoje najnowsze dzieło zatytułowane „Przestwór"! Na trasie składającej się z trzynastu koncertów zespołowi towarzyszyć będzie krakowskie trio Narbo Dacal, które również wyruszy w kraj z niedawno wydanym, debiutanckim albumem „Elysium Now".
Godz. 19.00, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

13 STYCZNIA
Występ kabaretu K2

Elbląg
„Jedziemy po Was" to kolejny program kabaretu K2. Jak zawsze będzie śmiesznie, ostro i nieprzewidywalnie. Tym razem śmiejemy się sami z siebie, czyli z ludzi...czyli z was i nas. Twórcy zapewniają, że nie zabraknie improwizacji i kontaktu z publicznością.
Godz. 16.00, Centrum Spotkań Europejskich „Światowid", ul. Jagiellończyka 1.

14 STYCZNIA
Wielka Gala Johann Strauss Show

Olsztyn
Wielka Gala Johann Strauss Show to muzyczna podróż do baśniowej krainy walca - świata wprost ze snu pełnego wirujących sukien, pięknych kobiet i flirtujących gentlemanów. Ten jedyny w swoim rodzaju koncert zachwycił już tysiące widzów. W projekcie oprócz znakomitych Solistów bierze udział jedna z najlepszych orkiestr świata JOHANN STRAUSS ORCHESTRA.W programie koncertu znajdziemy cudowne walce, zabawne polki oraz najpopularniejsze fragmenty z Operetek a także Oper ! takich jak: Zemsta nietoperza, Baron cygański, Wiedeńska krew, Noc w Wenecji.
Godz. 18.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

14 STYCZNIA
Warmińskie Kolędowanie
Olsztyn
Wystąpią uczniowie Szkoły Podstawowej nr 9 w Olsztynie, Schola Perełki Wiary, Dziecięca Orkiestra Smyczkowa oraz laureaci konkursu kolęd i pastorałek
Godz. 13.00, Kościół pw. św Józefa, ul. Jagiellońska 41.

15 STYCZNIA
Planetarny Klub Filmowy
Olsztyn
Pokaz amerykańskiego thrillera psychologicznego z 2022 r. w reż. Olivii Wilde + rozmowa z gościem: medioznawcą dr. Miłoszem Babeckim.1
Godz. 18.30, Biblioteka Multimedialna Planeta 11, al. Piłsudskiego 38.

16 STYCZNIA
Spotkanie Klubu Powieści Kryminalnych
Olsztyn
Na spotkaniu porozmawiamy o książkach: „Holly" Stephen King, oraz „Oszustka" Aleksandra Śmigielska
Godz. 16.00, Stary Ratusz WBP (pokój z widokiem, II piętro), ul. Stare Miasto 33.

16 STYCZNIA
Spotkanie autorskie z Bogumiłem Wójcikiem
Olsztyn
Spotkanie autorskie z Bogumiłem Wójcikiem oraz promocja Jego książki „Kraj za morzem"
Godz. 17.00, Stary Ratusz WBP (czytelnia), ul. Stare Miasto 33.

16 STYCZNIA
Warsztat spraw ostatecznych – zaplanuj swoją przyszłość
Olsztyn
Aniela Trupek (Izabela Mańkowska-Salik) i Klara Kaput (Marta Andrzejczyk) w interaktywnym performansie Kolektywu Czerwona Teczka.
Godz. 19.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena (sala kameralna), ul. Okopowa.

19 STYCZNIA
Koncert kameralny – Z Brytyjskim Akcentem

Olsztyn
Agnieszka Panasiuk – fortepian
Monika Dondalska – skrzypce
Bartosz Henrych – altówka
Paweł Panasiuk – wiolonczela
Paweł Pańta – kontrabas
Program:
Ralph Vaughan Williams – Kwintet fortepianowy c-moll
Frank Bridge – Fantazja na Trio fortepianowe H.79
Malcolm Arnold – Trio fortepianowe op. 54
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

Wtorek, 9 stycznia
WYFRUNIĘCI / familijny / b.o. / dubbing: 12:00, 13:00, 15:20, 17:30
WYFRUNIĘCI / familijny / b.o. / dubbing: 13:45, 16:10, 18:30
FERRARI / napisy: 12:15, 19:15, 21:00
DREAM SCENARIO / napisy: 17:45, 20:15
AQUAMAN i zaginione królestwo / dubbing: 12:45, 18:15
AQUAMAN i zaginione królestwo / napisy: 15:30, 20:50
CHŁOPI: 19:45
CHŁOPI: 15:10
GRA W OPĘTANIE / napisy: 20:40
WONKA / familijny / od 10 lat / dubbing: 13:30, 16:20

eprasa.pl 59208d7a99

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

TO PROSTE!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Małeckiego, 42 m2, 359000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie na parterze z dużą loggią , ogrzewanie miejskie , rozkładowe , do zamieszkania . Możliwość dokupienia dodatkowo miejsca parkingowego . Więcej 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Puszkina, 43,30 m2, 318000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie z dużym balkonem na 3p/4 , Mieszkanie dla młodej rodziny , czynsz z funduszem 600 zł . więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 AS Małgorzata Dyrda lic. 3079, *36/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70 . Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach AS 603 584 180, *42/**AS.***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" **AS" OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" **AS" OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 320000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 66,50 m2, 385000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie do kapitalnego remontu , ogrzewanie miejskie , doskonała lokalizacja . Blisko autobusy , sklepy , szkoła . www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *98/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 67 m2, 10 zł, 3 pok., 2000 rok, Na zamianę kwaterunkowe , ładne 3-pokoje mieszkanie dla rodziny . Oczekiwana zamiana na kawalerkę z ogrzewaniem miejskim do 3p. więcej 603 584 180, *43/**AS.***

PROMOCJA

DLA MIŁOŚNIKÓW PODRÓŻY

Magazyn można zakupić w salonikach prasowych, salonach Empik oraz na stacjach Orlen, dworcach i lotniskach

324otbp-a-K

eprasa.pl 59208d7a99

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG--MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Olsztyn, Dworcowa 10, 48,10 m2, 419000 zł, 3 pok., 1970 rok, Mieszkanie w wieżowcu na V piętrze. Powierzchnia 48 m2. Mieszkanie po remoncie, do wprowadzenia. Cena 419 000 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11571/**ABR***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11715/**ABR***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskiego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG--DS-512/**ALH***

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SĄBRUK, Sąbruk, Sąbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

SĄBRUK, Sąbruk, Sąbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno--magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG--MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www. Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, *ABR 11561/**ABR***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

eprasa.pl 59208d7a99

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

AWARIE hydrauliczne, glazura, 669-336-031

RÓŻNE

sprzedam

MEBLE kuchenne, krzesła, regały, sprzęt AGD, 518-663-002

Szukasz klientów?

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl tel. 885-998-201
reklama@gazetaolsztynska.pl

nadajogłoszenie.pl

nie musisz *wychodzić* z domu...

mp-xxpo-NM-M

380-31419opb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 6 stycznia 2024 r. zmarła
Nasza Kochana Żona, Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Krystyna Rudnicka

Pożegnanie przed kremacją odbędzie się
10.01.2024 r (środa) od godz. 12:00 do godz. 12:30
w kaplicy przy ul. Mariańskiej w Olsztynie.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
11 stycznia 2024 r. (czwartek) o godz. 12:00 Mszą Świętą
pogrzebową w kościele pw. Świętego Dominika Savio
przy ul. św. Dominika Savio w Ostródzie.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu
komunalnym przy ul. Spokojnej w Ostródzie.

Pogrążona w smutku rodzina

ARKA

Pani

Elżbiecie Florysiak

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Siostry Renaty

składają koleżanki i koledzy
z Archiwum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

3524opb1-a -P

Koleżance

Paulinie Burzyńskiej

oraz **całej Rodzinie i Bliskim**

wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z pracy

3224opb1-a -P

Pani

Halinie Stachurskiej

wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy
w tych trudnych chwilach z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy
ze Szkoły Podstawowej nr 30 w Olsztynie

3624opb1-a -P

Drogim Koleżankom

Bożenie Szczerbowicz

i

Elżbiecie Florysiak

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

Siostry

składają koleżanki z dziekanatu Wydziału Humanistycznego
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

3824opb1-a -P

Koledze

Jackowi Mijakowskiemu

wyrazy szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Teściowej

składa
Zakład Geologiczny GEOL

3924opb1-a -P

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska *Anna Michałowska*
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. **514-800-517**, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

eprasa.pl 59208d7a99

PARYŻ ZBLIŻA SIĘ WIELKIMI KROKAMI

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE\\\ „To będą śliczne igrzyska, bo areny są wspaniale wkomponowane w miasto" — powiedział PAP Tomasz Majewski, szef polskiej misji olimpijskiej, który gościł już w Paryżu i wizytował m.in. pokoje sportowców w wiosce.

fot. PAP/EPA/Ian Langsdon

Paryż po raz trzeci będzie organizatorem letnich igrzysk olimpijskich

fot. PAP/Leszek Szymański

Według Tomasza Majewskiego w Paryżu wystartuje ok. 230 polskich sportowców

— Do rozpoczęcia Igrzysk Olimpijskich w Paryżu pozostało 200 dni. Co jest już za polską misją olimpijską, co jest już zamknięte?

— Za nami jest już przede wszystkim wizytacja. Wiemy już, jak to wszystko będzie wyglądać na miejscu i na co się mamy przygotować. Widzieliśmy pomieszczenia, które my, jako reprezentacja i misja, będziemy mieć do dyspozycji. Mamy porządne, duże pokoje. Ze względu na to, że jesteśmy dużą reprezentacją, poważną, to mamy po prostu lepsze miejsca. Lokalizacja misji także jest całkiem fajna.

— Dokonajmy jednak pewnego porównania. Widział pan różne wioski olimpijskie. Jaka będzie ta w Paryżu?

— Wioski olimpijskie bywały różne. Ta będzie fajna, ale nie będzie duża. Nie będzie tam dużo miejsca, bo to dość ciasno zabudowany kawałek przestrzeni miasta. Będzie ładnie położona nad rzeką, wplecione zostaną historyczne budynki. Generalnie będzie ciasno, bloki będą obok siebie, raczej się tam nie pobiega. Nie będzie terenów zielonych, jak to było np. w Rio de Janeiro w 2016 roku. Zapowiada się to jednak całkiem nieźle.

— Jak duże będą to bloki?

— Różne, bo ta wioska nie będzie jednolita. My mamy akurat pokoje w najwyższym budynku, który jest zaraz przy głównym wejściu do wioski. To dobry punkt, bo wszędzie jest blisko. Te bloki to nie są wysokościowce, bardzo wysokie budynki, jak były np. w Londynie. Nasze pokoje najwyżej będą bodaj na 12. piętrze.

— A co z komfortem w pokojach dla samych sportowców?

— Żaden (śmiech). Jest jedna zasada — ma być równo dla wszystkich. To jest zachowane. Na szczęście nasze mieszkania są dużo większe niż np. te, które będzie miała część innych reprezentacji. Tam naprawdę są klitki. Samo wyposażenie będzie bardzo proste: kartonowe łóżka, materace z pociętych butelek. To będzie jednakowe dla wszystkich.

— W tym aspekcie nie ma już szans na nic lepszego w przyszłości?

— Tu już na lepsze nic się nie zmieni, wszyscy mają tak samo. Tak już chyba będzie zawsze.

— Jak liczna będzie polska reprezentacja?

— Ten kalkulator nam się zmienia, ale według naszych szacunków będzie to ok. 230 osób. Na pewno powyżej 220. To dzięki dwóm drużynom siatkarskim. Na ten moment jest ponad 30 imiennych kwalifikacji i dwa zespoły, ale w wielu dyscyplinach kwalifikacje trwają, są mniej lub bardziej zaawansowane. Przed nami jeszcze kwalifikacje w koszykówce 3x3, klasycznej koszykówce mężczyzn i w rugby kobiet oraz wiele kwalifikacji indywidualnych.

— Jakie zadania czekają misję olimpijską w najbliższych miesiącach?

— Teraz czeka nas samo opracowanie koncepcji, a potem spotkania ze związkami i opracowywanie szczegółów. Paryż jest blisko. To wszystko nie jest logistyczne łatwe, ale nie jest też bardzo trudne. To, czego nie da się przewieźć samolotem, można przewieźć samochodem. Pod tym względem są to łatwe igrzyska. Jesteśmy w Unii Europejskiej, nie musimy nic oclić, zgłaszać, itp.

— Kiedy pan będzie musiał wyjechać na igrzyska?

— Pewnie z 10 dni przed otwarciem. Chodzi o montaże. Chcemy, aby w końcu ta nasza misja miała odpowiedni branding, żebyśmy byli widoczni. Takie są plany. Pierwsi sportowcy będą przyjeżdżać przed igrzyskami, bo w pierwszym dniu będą starty. Pobyty nie będą jednak długie, bo w wiosce nie ma świetnych warunków do treningu.

— Bezpieczeństwo. To niezwykle ważny temat. Francuzi sobie poradzą?

— To państwo ma w tym doświadczenie. Walka z terroryzmem, z różnymi zjawiskami to u nich chleb powszedni. Na ulicach jest dużo patroli. My nie jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że chodzi po ulicach wojsko z długą bronią, a tam jest to normalne. Zagrożenie będzie, szczególnie jeżeli nie skończy się konflikt izraelsko-palestyński. Zawsze reprezentacja Izraela ma własną ochronę, z którą się przemieszcza. Bardziej chodzi o bezpieczeństwo kibiców, których będą tłumy.

— Mówił pan od dawna, że MKOl raczej pójdzie na rękę Rosji i Białorusi. Nie jest pan, jak rozumiem, zaskoczony?

— W ogóle. Wszystko ku temu zmierzało. Te wszystkie obostrzenia są jednak takie, że — tak jak myślałem — będą to naprawdę jednostki z tych państw, będzie to mała reprezentacja. Na ten moment jest to bodaj 11 osób. Jak na kraje, które wysyłały naprawdę duże kadry, to nie jest dużo.

— Sama możliwość startu Rosjan i Białorusinów pana denerwuje, złości czy jest pan pragmatykiem?

— Przede wszystkim wiedziałem, że tak będzie. Nie ma też co być hipokrytą. Jeżeli akceptujemy udział sportowców z tych krajów w różnych dyscyplinach na co dzień, np. w tenisie, to nie bardzo wiem, czemu mamy się obrażać na ich start w igrzyskach. Oczywiście, ja prywatnie nie chciałbym na igrzyskach ani Rosjan, ani Białorusinów. W lekkiej atletyce ich nie będzie. Moja federacja zachowuje się tak, jak miała się zachowywać. Wszyscy tego od niej oczekiwaliśmy, ale tego, że inni postępują, jak postępują, także wszyscy się spodziewali.

— Igrzyska zwracane są kibicom po okresie pandemii i nic nie wskazuje, żeby obostrzenia jak w Tokio w 2021 roku się powtórzyły. Czy Francuzi są gotowi na najazd ludzi z całego świata?

— Tak. Wszystkie areny będą chronione. Mam nadzieję, że będą to bezpieczne igrzyska, prawdziwe święto sportu. Areny są piękne, wpisane w Paryż. Większość tych obiektów widziałem i jestem pod ogromnym wrażeniem.

— Uchylmy więc rąbka tajemnicy kibicom. Co pana najbardziej urzekło?

— Jeździectwo będzie w ogrodach Wersalu. To musi robić wrażenie. To będzie piękny obrazek. Szermierka odbędzie się w Grand Palais, specjalnie odnawianym na te igrzyska. Cały triathlon będzie w zasadzie w centrum Paryża, łącznie z pływaniem w Sekwanie. Maraton w zasadzie wszystkie zabytki zahacza. To będą śliczne igrzyska, bo wszystkie areny są wspaniale wkomponowane w miasto. Mnie się najbardziej podoba największa hala w Europie — na 40 tysięcy osób. Tam będzie pływalnia, sztucznie zrobiona na hali. Jest o czym opowiadać, sam ogrom tego budynku robi wrażenie. Stade de France to znany nam obiekt, zlokalizowany bardzo blisko wioski olimpijskiej. Mamy do niego ok. dwóch kilometrów spacerkiem. Logistycznie, np. dla lekkoatletów, będzie to bardzo wygodne.

— To jakie będą to igrzyska, gdyby miał pan użyć kilku przymiotników?

— Będą to igrzyska dla ludzi, dla kibiców, święto sportu. One będą piękne wizualnie i na to jest położony duży nacisk. One mają oczarować, zaczarować i na pewno pięknie „sprzedadzą" Paryż, jeżeli to jeszcze w ogóle możliwe... To musi się podobać. Całe otoczenie będzie ubogacać wspaniałą rywalizację. Forma jest dla Francuzów bardzo ważna. Oni dbają o detale, najmniejsze detale.

ROZMAWIAŁ TOMASZ WIĘCŁAWSKI (PAP)

eprasa.pl 59208d7a99

W STOMILU GRAJĄ W DARTA

– Uważamy, że dart może być wspaniałą rozrywką dla każdego, wbrew stereotypowi, że to gra barowa wyłącznie dla panów z wielkim brzuchem i z piwem w ręce – mówi Arkadiusz Tymiński, prezes Stomilu Olsztyn. Klub od 2024 roku ma nową sekcję sportową.

Arkadiusz Tymiński podkreśla, że Stomil jest pierwszym klubem piłkarskim, który stworzył możliwość gry w darta

Miłośnicy darta będą spotykali się w każdy czwartek (godz. 19:00-20:30) w siedzibie Akademii Sportu Stomilu Olsztyn (Al. Piłsudskiego 69a)

Stomil Olsztyn dzięki uprzejmości jednego ze sponsorów (Gałązka Recykling – red.) w budynku Akademii Sportu przygotował miejsce do uprawiania darta. Na ścianach zostały zamontowane trzy profesjonalne tarcze, a klub zapewni komplet lotek i niezbędnych akcesoriów, co sprawi, że w zajęciach może uczestniczyć każdy, bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

Skąd pomysł na kolejną sekcję w Stomilu? – Kilka miesięcy temu zgłosił się do nas Łukasz Kotowski (kibic Stomilu, redaktor kibicowskiego serwisu stomil.olsztyn.pl) i wyszedł z dosyć innowacyjną inicjatywą. Żaden klub piłkarski nie tworzy możliwości gry w darta – mówi Arkadiusz Tymiński, prezes Stomilu Olsztyn. – Spodobał się nam ten pomysł i przystąpiliśmy do jego realizacji.

Zajęcia z darta odbywają się na ten moment raz w tygodniu. Fani tej dyscypliny sportu spotykać się mogą w każdy czwartek w godzinach 19:00-20:30 w siedzibie Akademii Sportu Stomilu Olsztyn pod adresem al. Piłsudskiego 69a, w budynku starego Hotelu Stadion. Każdy chętny musi zabrać jedynie buty na zmianę, bo zajęcia odbywają się w sali ćwiczeń z matami.

– Uważamy, że dart może być wspaniałą rozrywką dla każdego, wbrew stereotypowi, że to gra barowa wyłącznie dla panów z wielkim brzuchem i z piwem w ręce – dodaje Tymiński. – Dart uczy zdrowej rywalizacji, a zawodnicy muszą wykazywać się dokładnością, precyzją, dokładnym liczeniem i odpornością psychiczną. Planujemy, by fani mogli się zmierzyć przy tarczy z zawodnikami czy trenerami Dumy Warmii.

– Jesteśmy pozytywnie zaskoczenie inicjatywą Stomilu Olsztyn – mówi Diana Smoliński, prezes stowarzyszenia Olsztyn Darts Group. – Chętnie będziemy ją wspierać, poziom jest bardzo dobry, jak na początkujących amatorów. Widzimy perspektywę na współpracę w najbliższym czasie. Brakuje jeszcze większej liczby sprzętu i doświadczenia organizacyjnego, ale we wszystkim pomożemy.

Stomil Olsztyn takimi inicjatywami chce nawiązać do czasów, kiedy olsztyński klub był wielosekcyjny. Przypomnijmy, że w czasach poprzedniego ustroju w Stomilu trenowali gimnastycy, kajakarze czy koszykarze.

Aktualnie, oprócz oczywiście piłki nożnej i wspomnianego darta, w Stomilu działają także szachiści oraz siatkarki. Te ostatnie nie uczestniczą niestety w żadnych rozgrywkach, ale w tym roku ponownie wezmą udział w walce o awans do II ligi.

Systematycznie trenują za to szachiści, którzy pod koniec ubiegłego roku pierwszy raz wzięli udział w profesjonalnym turnieju. W jednej z olsztyńskich szkół odbył się Turniej o Puchar Dumy Warmii, Finał Grand Prix Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Turniej wygrał Szymon Trochimczuk, drugie miejsce zajęła Anna Kawa, zaś na najniższym stopniu podium stanął Kuba Rodziewicz-Bielewicz. Najlepszym zawodnikiem Stomilu Olsztyn został Bartosz Pytka.

EM

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO STARTU W 2024 ROKU

PIŁKA RĘCZNA\\\ Szczypiornistki Startu Elbląg w meczu 1/8 Pucharu Polski pokonały na wyjeździe I-ligowy zespół Ligi Centralnej Enea Piłka Ręczna Poznań 35:28.

• Enea Piłka Ręczna Poznań — Start Elbląg 28:35 (10:19)
START: Radojcic, Ciąćka — Weber 9, Grabińska 8, Owczarek 4, Wołoszyk 4, Pohrabitskaya 3, Stapurewicz 3, Macedo 2, Stefańska 1, Tarczyluk 1, Bancilon.

Zespół elbląski jechał do Poznania jako niekwestionowany faworyt i nie zawiódł, pewnie awansując do dalszej fazy rozgrywek. Oba zespoły do meczu przystąpiły po dłuższej przerwie spowodowanej mistrzostwami świata w Skandynawii oraz okresem świąteczno-noworocznym.

Mecz rozpoczął się po myśli gospodyń. Po pierwszej akcji do elbląskiej siatki trafiła Agata Wasiak. Jak się później okazało, było to pierwsze i zarazem ostatnie prowadzenie poznanianek w tym pojedynku. Za chwilę elblążanki przejęły inicjatywę. Po golach Weroniki Weber (3), Vitorii Macedo (2) i Joanny Wołoszyk 1 Start wyszedł na prowadzenie 6:1, którego nie oddał już do końca spotkania.

Po pierwszej połowie elblążanki prowadziły różnicą dziewięciu goli (19:10). Druga odsłona meczu nie przyniosła większych zmian. Zawodniczki z Elbląga cały czas utrzymywały bezpieczną przewagę, która w 52 minucie sięgnęła dziesięciu bramek (31:21). Wtedy podopieczne trenera Romana Monta nieco spuściły z tonu. Ambitnie grające poznanianki zdobyły siedem bramek, a straciły tylko dwie, wskutek czego końcowy wynik nie był tak okazały z perspektywu Startu, który jednak wygrał mecz 35:28. Najważniejsza była jednak kwalifikacja do ćwierćfinału Pucharu Polski.

Elblążanki pewnie awansowały do ćwierćfinału Pucharu Polski

Po meczu Roman Mont (trener elblążanek) powiedział: — To było dobre przetarcie przed ligowym środowym spotkaniem z mistrzem Polski Zagłębiem Lubin. Graliśmy w różnych ustawieniach. Tym razem szansę na większą ilość czasu gry dostały zmienniczki, a wśród nich Nikola Owczarek oraz Zuzanna Stefańska.

Z sześciu zaplanowanych spotkań w ramach 1/8 Pucharu Polski rozegrane zostały jeszcze dwa mecze. SPR Gdynia przegrał z Młynami Stoisław Koszalin 22:33 (12:22), a Piotrcovia Piotrków Trybunalski na wyjeździe pokonała Szczypiorno Kalisz 29:22 (13:10).

Pozostałe mecze 1/8 Pucharu Polski: Dziewiątka Legnica — MKS Urbis Gniezno, PreZero Radom — Handball JKS Jarosław, Ruch Chorzów — KPR Kobierzyce odbędą się 24 stycznia. W ćwierćfinałach do zwycięskich drużyn dołączą mistrz Polski Zagłębie Lubin oraz wicemistrz kraju FunFloor Lublin.

JERZY KUCZYŃSKI

eprasa.pl 59208d7a99

POLKI TŁEM DLA NAJLEPSZYCH

ŻEGLARSTWO\\\ Biało-Czerwone plasują się w czwartej „10" po trzech dniach rywalizacji mistrzostw świata w olimpijskiej klasie ILCA 6, które odbywają się w Argentynie. Wiktoria Gołębiowska zajmuje 31. miejsce, a Agata Barwińska (MOS SSW Iława) jest 38.

fot. Robert Hajduk

Agata Barwińska w swoim sportowym CV ma medale mistrzostw świata oraz mistrzostw Europy

fot. materiały prasowe

Agata Barwińska (MOS SSW Iława) w argentyńskim Mar del Plata startuje poniżej oczekiwań

Żeglarki podzielone są na dwie floty. Pierwszego dnia regat rozegrano jeden wyścig, drugiego trzy, dzięki czemu nadrobiono zaległości, ale trzeciego zawodniczki ponownie tylko raz stanęły na starcie.

Bardzo dobrze zaprezentowała się Gołębiowska (UKŻ Wiking Toruń), która była szósta, dzięki czemu awansowała z 47. na 31. pozycję. Spadek z 30. na 38. lokatę zanotowała natomiast Barwińska (MOS SSW Iława). Mistrzyni Europy (2021, 2022) oraz srebrna medalistka czempionatu globu (2021) dopłynęła na metę na 31. miejscu.

Zawody w Argentynie stanowią jednocześnie jedną z wewnętrznych kwalifikacji Biało-Czerwonych do igrzysk w Paryżu. Drugą imprezą kwalifikacyjną będą lutowe mistrzostwa Europy w Atenach.

Pomimo słabszego występu, a takim z pewnością było zajęcie 27. lokaty, prowadzenie utrzymała trenowana przez Piotra Wojewskiego utytułowana Dunka Anne-Marie Rindom. Mistrzyni olimpijska z Tokio (2021) i brązowa z Rio de Janeiro (2016), a także trzykrotna mistrzyni świata wyprzedza aktualną wicemistrzynię olimpijską Szwedkę Josefin Olsson oraz Niemkę Julię Busselberg.

Regaty potrwają do środy; w planie jest 12 wyścigów, w tym kończący rywalizację podwójnie punktowany, tzw. medalowy, z udziałem 10 czołowych żeglarek. Tytułu broni Węgierka Maria Erdi, która jest szósta.

ŹRÓDŁO: PAP

DRUGI ETAP PECHOWY DLA HOŁOWCZYCA

WYŚCIGI SAMOCHODOWE\\\ Krzysztofa Hołowczyca zabrakło w gronie 64 kierowców, którzy zostali sklasyfikowani na mecie drugiego etapu Rajdu Dakar.

Na trasie odcinka z Al Hinakiyah do Al Dawadimi auto Krzysztofa Hołowczyca uderzyło o przydrożny głaz, a związane z tym uszkodzenia spowodowały, że polska załoga musiała czekać na serwisową ciężarówkę.

Po wielogodzinnym oczekiwaniu awarię (urwane koło) udało się usunąć, ale Krzysztof Hołowczyc i jego pilot Łukasz Kurzeja zdecydowali, że do biwaku pojadą nie trasą OS-u, lecz drogą serwisową, z której korzystają pojazdy organizatorów.

Regulamin przewiduje taką możliwość i po doliczeniu kary załoga będzie mogła kontynuować jazdę w rajdzie, choć już oczywiście bez szans na wysoką lokatę.

„No cóż, Dakar pokazał nam dzisiaj swój charakter. Jechaliśmy dobrze i spokojnie. Od początku powtarzałem, że to długie dwa tygodnie i nie możemy sobie pozwolić na głupie błędy" – napisał na Instagramie Krzysztof Hołowczyc.

„Trochę boli mnie szyja i drętwieją ręce, a Łukasza kręgosłup, ale zajmie się mną Marcin, mój fizjoterapeuta. Szczerze mówiąc, to myślałem, że to już koniec, jednak stwierdziliśmy z Łukaszem, że tak łatwo się nie poddamy" – zapewnił rajdowiec.

„Dzisiaj naprawdę poczuliśmy Dakar w tym złym sensie, ale na tym też polega jego piękno, i to właśnie dlatego wszyscy tak go kochamy. Jutro jest nowy dzień i będziemy do niego gotowi" – zakończył swój wpis olsztyński kierowca.

Rozczarowania nie kryje także młody polski motocyklista Marek Dąbrowski, który obecnie zajmuje 28. miejsce.

„Nie jestem zadowolony po tych trzech dniach, bo wiem, że z powodu wypadku na Rajdzie Maroka w październiku jestem nie w tej grupie zawodników, w której powinienem. Wiem, że jakbym znajdował się w takiej dyspozycji jak w Maroku, to teraz byłbym w pierwszej dwudziestce. Nie przekreśla to jeszcze moich planów na koniec, ale jako sportowcowi trudno mi się z tym pogodzić" – powiedział Dąbrowski.

fot. materiały prasowe

Krzysztof Hołowczyc od 2015 roku nie ścigał się w Rajdzie Dakar

22-latek, syn wielokrotnego uczestnika Dakaru Marka, w Maroku miał ciężki upadek, stracił przytomność i został przewieziony do szpitala, gdzie stwierdzono wstrząśnienie mózgu.

„Wygląda na to, że przy takiej presji, jaka jest na Dakarze, pewne ograniczenia się pojawiają. Na treningach czułem się świetnie, ale na nich nie da się odwzorować takich warunków, jakie są tutaj. Przede wszystkim mam problemy z koncentracją, czasami też widzę niezbyt ostro i wtedy zwalniam. To wina tego dosyć ciężkiego wstrząśnienia mózgu. Lekarze mówili, że to się może utrzymywać jeszcze przez wiele miesięcy" – przyznał kierowca, który dodał jednak, że jest optymistą, bo z dnia na dzień czuje się lepiej.

„Drugi etap był już lepszy, bo na pierwszym było dosyć kiepsko, czasami czułem, jakbym stał za własnymi oczami i oglądał to, co się dzieje. Mam nadzieję, że te objawy z każdym dniem będą ustępować" – wyraził nadzieję i zapewnił, że nawet jeśli nie wróci do pełni sił, to nie podda się i będzie chciał ukończyć Dakar z jak najlepszym wynikiem.

„Nie jestem w stanie wejść na najwyższe obroty. Mimo to i tak jestem wyżej niż kiedykolwiek na tym etapie rajdu. Nie wycofam się z takiego powodu. To nie boli, tylko po prostu jadę trochę wolniej. Irytuje to jednak bardzo i jestem już tym trochę sfrustrowany" – przyznał Dąbrowski.

Pech spotkał także brytyjskiego motocyklistę Sama Sunderlanda (GasGas), dwukrotnego zwycięzcę Rajdu Dakar, który musiał wycofać się z tegorocznej edycji na początku 3. etapu z powodu kłopotów technicznych.

Zajmujący 7. miejsce wśród motocyklistów po dwóch etapach zawodów 34-letni Brytyjczyk zatrzymał się na 11 kilometrze liczącego 400 km poniedziałkowego odcinka z Al-Duwadimi do Al-Salamija, a trzygodzinne oczekiwanie na dostarczenie paliwo zakończyło się decyzją o wycofaniu z rywalizacji.

W 2017 roku Sunderland został pierwszym brytyjskim triumfatorem Dakaru, a pięć lat później powtórzył osiągnięcie.

Jego występy, począwszy od 2012 roku, są również naznaczone pechowymi zdarzeniami, m.in. w zeszłym roku musiał zrezygnować już podczas 1. etapu wskutek upadku, w efekcie którego doznał złamania barku i wstrząśnienia mózgu.

Po dwóch etapach w klasyfikacji generalnej w kategorii motocykli prowadzi Ross Branch z Botswany (Hero Motorsports).

ŹRÓDŁO: PAP

eprasa.pl 59208d7a99

SERBSKI DOMINATOR I POLSKA KRÓLOWA

TENIS\\\ Iga Świątek rozpoczęła 85. tydzień jako liderka światowego rankingu tenisistek. W zestawieniu zawodniczek najdłużej otwierających listę WTA zajmuje 10. miejsce. Ranking ATP otwiera Serb Novak Djokovic. Hubert Hurkacz jest 9.

Świątek – jako pierwsza Polka w historii – zadebiutowała w roli liderki 4 kwietnia 2022 roku, kiedy zastąpiła Australijkę Ashleigh Barty, która kilka tygodni wcześniej ogłosiła rozbrat ze sportem i poprosiła o skreślenie jej nazwiska z zestawienia.

Prowadzenie utrzymała przez 75 tygodni, a straciła je 11 września 2023 na rzecz Białorusinki Aryny Sabalenki. Po ośmiu tygodniach wróciła jednak na szczyt.

Ranking WTA opracowywany jest od 3 listopada 1975 roku przez Women's Tennis Association, tj. organizację prowadzącą zawodową rywalizację kobiet.

Tenisistką, która najdłużej była na czele – przez 377 tygodni – pozostaje Niemka Steffi Graf.

Klasyfikacja liderek rankingu WTA Tour według długości prowadzenia:
(kolejno: imię i nazwisko, liczba tygodni na pierwszym miejscu, data pierwszego dnia na czele)

1. Steffi Graf (Niemcy) 377 17 sierpnia 1987
2. Martina Navratilova (USA) 332 10 lipca 1978
3. Serena Williams (USA) 319 8 lipca 2002
4. Chris Evert (USA) 260 3 listopada 1975
5. Martina Hingis (Szwajcaria) 209 31 marca 1997

6. Monica Seles (USA) 178 11 marca 1991
7. Ashleigh Barty (Australia) 121 24 czerwca 2019
8. Justine Henin (Belgia) 117 20 października 2003
9. Lindsay Davenport (USA) 98 12 października 1998
10. **Iga Świątek (Polska) 85 4 kwietnia 2022**
11. Caroline Wozniacki (Dania) 71 11 października 2010
12. Simona Halep (Rumunia) 64 9 października 2017
13. Wiktoria Azarenka (Białoruś) 51 30 stycznia 2012
14. Amelie Mauresmo (Francja) 39 13 września 2004
15. Angelique Kerber (Niemcy) 34 12 września 2016
16. Dinara Safina (Rosja) 26 20 kwietnia 2009
17. Naomi Osaka (Japonia) 25 28 stycznia 2019
18. Tracy Austin (USA) 21 7 kwietnia 1980
19. Maria Szarapowa (Rosja) 21 22 sierpnia 2005
20. Kim Clijsters (Belgia) 20 11 sierpnia 2003

Czołówka rankingu tenisistek WTA Tour (stan na 8 stycznia 2024 roku):

1. (1) Iga Świątek (Polska) 9880 pkt
2. (2) Aryna Sabalenka (Białoruś) 8905
3. (4) Jelena Rybakina (Kazachstan) 6811
4. (3) Cori Gauff (USA) 6660
5. (5) Jessica Pegula (USA) 5905
6. (6) Ons Jabeur (Tunezja) 4076
7. (7) Marketa Vondrousova (Czechy) 3966
8. (8) Maria Sakkari (Grecja) 3770
9. (9) Karolina Muchova (Czechy) 3590
10. (10) Barbora Krejcikova (Czechy) 2945

...

24. (22) Magda Linette (Polska) 1896
72. (70) Magdalena Fręch (Polska) 937
196. (197) Katarzyna Kawa (Polska) 398

Djokovic rozpoczął 407. tydzień na pozycji lidera rankingu i jest pod tym względem rekordzistą. Drugi w zestawieniu jest Szwajcar Roger Federer, który liderem był przez 310 tygodni.

Za Djokovicem w najnowszym rankingu ATP są Hiszpan Carlos Alcaraz i Rosjanin Daniił Miedwiediew. Hubert Hurkacz utrzymał 11. pozycję. Poza tym dwóch Polaków jest w trzeciej setce. 272. miejsce zajmuje Daniel Michalski, a na najwyższą w karierze 279. pozycję awansował Maks Kaśnikowski, który w niedzielę wygrał challenger ATP w Oeiras koło Lizbony.

Czołówka rankingu tenisistów ATP World Tour (stan na 8 stycznia 2024 roku):

1. (1) Novak Djokovic (Serbia) 11055 pkt
2. (2) Carlos Alcaraz (Hiszpania) 8855
3. (3) Daniił Miedwiedew (Rosja) 7555
4. (4) Jannik Sinner (Włochy) 6490
5. (5) Andriej Rublow (Rosja) 5010
6. (7) Alexander Zverev (Niemcy) 4275
7. (6) Stefanos Tsitsipas (Grecja) 4025
8. (8) Holger Rune (Dania) 3815
9. **(9) Hubert Hurkacz (Polska) 3320**
10. (10) Alex de Minaur (Australia) 2950

...

272. (275) Daniel Michalski (Polska) 214
279. (324) Maks Kaśnikowski (Polska) 207

ŹRÓDŁO: PAP

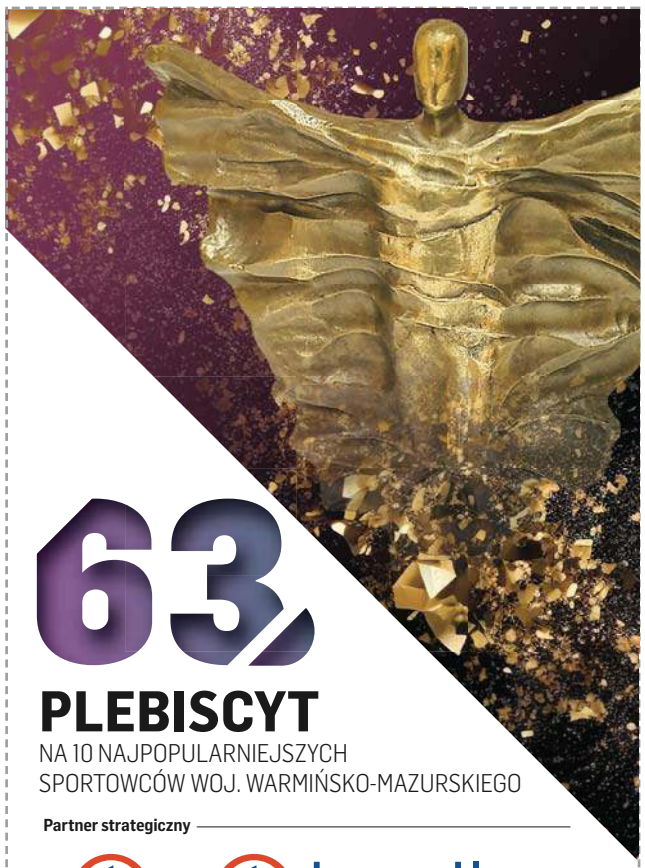

63

PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Partner strategiczny
citi citi handlowy

GŁOSUJĘ NA:

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
6.....
7.....
8.....
9.....
10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**. Kupon należy dostarczyć do 21 stycznia 2024 r. na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... Email: .....

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt.

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Grupa WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis .....

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Grupy WM Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data .....

Podpis .....

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

BAL SPORTU I BIZNESU 2024

60230TBP-A -K

PARTNER STRATEGICZNY
citi citi handlowy

ORGANIZATOR
GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

FLOTA BALU
VOLVO
NORD AUTO

PATRONI HONOROWI
Ministerstwo Sportu i Turystyki
tworzymy polski sport
WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński
STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako
PATRONAT HONOROWY Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz
Patronat Honorowy Witold Wróblewski Prezydent Elbląga
PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz
JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE Jerzy A. Przyborowski

PATRONI MEDIALNI
GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI GOTV BIZNES WARMII I MAZUR MARKI WARMII I MAZUR wawa.info TVP3 OLSZTYN POLSKIE RADIO OLSZTYN

63 PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

424otbp-E-K

eprasa.pl 59208d7a99

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

63 PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

PODZIĘKUJMY SPORTOWCOM Z REGIONU!

Wybierzmy najpopularniejszych sportowców 2023 roku!

- Weź udział w 63. Plebiscycie Sportowym.
- Głosowanie trwa do 21 stycznia 2024 roku.
- Wyślij kupon, który znajdziesz w gazecie na adres redakcji **Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt"** lub **wyślij SMS pod nr 73601** z głosem na Twojego ulubionego sportowca.
- Nazwiska sportowców oraz przypisane im kody dostępne na stronie internetowej **www.gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**.
- Regulamin Plebiscytu dostępny na stronie **www.gazetaolsztynska.pl/regulaminy**.

www.gazetaolsztynska.pl **Gazeta Olsztyńska** **Plebiscyt Sportowy**

Partner strategiczny

citi citi handlowy

BAL SPORTU i BIZNESU 2024

724otbp-a-K

eprasa.pl 59208d7a99